



W „Szczęśliwej Siódemce” do wygrania  
11 milionów złotych!

GAZETA

# Współczesna

## Tydzień

DIENNIK REGIONALNY Nr 221 (12 618) CENA 3.000 zł Nakład 121.570 Białystok, Łomża, Suwałki, 13-14-15.11.1992 r. piątek — sobota — niedziela

### Ostrze w plecach

Relacje świadków są rozbieżne. We wtorek 10 km, ok. godz. 12 doszło do kłótni i szarpaniny na targowicy przy ul. Kawalerskiej między Polakami a grupą zachowujących się agresywnie Kazachów. Wśród uczestników był 15-letni mieszkaniec Białegostoku. W pewnym momencie sięgnął po nóż. Na ostrze „nadział się” — tak przynajmniej twierdzą niektórzy — plecami jeden z Kazachów. Zasiała potrzeba udzielenia natychmiastowej pomocy lekarskiej. Poszkodowany przebywa obecnie w jednym z białostockich szpitali, gdzie dokonano zabiegu operacyjnego.

Nieletni został zatrzymany i — z uwagi na wiek — przekazany matce.

Bliznę szczytów zajęcia ustala białostocka Komenda Rejonowa Policji. (h)

### Smierć w fordzie

Na skrzyżowaniu ulic Stacha Konwy z Miastkowską w Nowogrodzie (woj. łomżyński) kierujący starym wykuraczem Fordem, nie zauważył nadjeżdżającego fforda. W wyniku zderzenia pasażerka fforda poniosła śmierć na miejscu, a kierowca i druga pasażerka z bardzo ciężkimi obrażeniami przebywają w szpitalu.

J.B.

### Kim jest Anastazja P.?

## Życie erotyczne Sejmu

„Życie erotyczne Sejmu i kadencji” — taki prawdopodobnie tytuł nosi książka, która — jeżeli się ukaże — będzie niewątpliwie kolejnym bestsellerem BGW. Do autorstwa samego tytułu przynajmniej się prof. Krawczuk. Książkę napisała tajemnicza dama, która podbiła serce polskiego parlamentu. Jak dalece je podbiła, jak wielu posłów zawarło z nią znajomość i jaka była natura tych znajomości — zapewne dowiemy się z książki. W Sejmie w każdym razie panuje nastrój niecierpliwego oczekiwania.

Pani Anastazja pojawiła się tu latem, jako jedna z wielu dziennikarek, których zawsze pełno w kuluarach i salach posiedzeń w Sejmie. Dzięki swojemu urokowi osobistemu, komunikatywności i łatwości w nawiązywaniu przyjaźni zaważyła szereg bliskich znajomości z parlamentarzystami różnorodnych opcji i barw politycznych. Kiedy zniknęła z Sejmu, tak nagle, jak się tam pojawiła nie zrobiło to na Wysokiej Izbie specjalnego wrażenia. Wrażenie przyszło potem.

Zaczęło się bowiem mówić, że pani Anastazja miała przykry obyczaj fotografować się z posłami w sytuacjach — delikatnie mówiąc — dwuznacznych. Ze wykup negatywów tych zdjęć zapropomowała widniejącym na nich parlamentarzystom po bardzo wysokich cenach. Ze sprawą zajęli się UOP. Przy okazji wyjawili się niechętnie, że udało jej się zaciągnąć kilkunasto- czy kilkudziesięciomilionowe pożyczki u szeregu parlamentarzystów. Ze mieszkała w Marriottcie skąd wynosiła się, nie placąc 10-milionowego rachunku.

Zainteresowało mnie zwłaszcza, jak udało jej się naćwiczyć posłów na te grube miliony. Wyjaśnili mi to jednak posłowie Uliki (SLD), którzy zresztą osobliwie do wierzycieli pani Anastazji nie należą. (Specyfika tej całej sytuacji jest to, że mówią tylko ci, którzy nie byli bezpośrednio zaangażowani w sprawę). Otóż pani Anastazja miała zwyczaj podejmować z kontu sumy liczone, w dziesiątkach tysięcy dolarów,

Ciąg dalszy na str. 3

### To komu potrzebny ten park? Chyba tylko dzikom.

## OSTATNI DZWONEK

— Może nas ogrodzą i będą pokazywać jak zwierzęta w ZOO? — zastanawia się mieszkaniec Wojnowa.

— Park czy nie park, a na swoim będą robił co zechce! — zapowiada jego sąsiad.

#### Przymiarki

Do utworzenia Mazurskiego Parku Narodowego trwały od lat. Dyskusje nie wychodziły jednak poza krag zawodowych ochraniających przyrody. Emocje wywołał dopiero niedawny projekt rozporządzenia Rady Ministrów. Zgodnie z nim, MPN powstałby od 1 stycznia przyszłego roku. Obiekt miałby powierzchnię 33 tys. hektarów na terenie gmin Ruciane-Nida, Mikołajki i Pisz w woj. suwalskim oraz Pieki, Mrągowo i Świętajno w olsztyńskim.

Pierwsi zareagowali radni z Pieki. Zarzucili projektowi arbitralność, nieluzenie się z opinią mieszkańców. Nie chcą — twierdzą — żyć w rezerwacie, znieść dodatkowe uciążliwości, które w żaden sposób nie będą rekompensowane.

Do podobnych wniosków, 7 sierpnia, doszła Rada Miejska w Rucianem-Nidzie, która zgłosiła oficjalny sprzeciw w związku z projektem rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie utworzenia Mazurskiego Parku Narodowego. Projekt ten jest sprzeczny z interesami gminy i jej mieszkańców. Uważamy, że utworzenie Parku Narodowego w myśl ustaleń zawartych w projekcie wpłynie negatywnie na funkcjonowanie gminy (na jej finanse, stan rolnictwa, leśnictwa, rozwój turystyki w gminie). Domagamy się, aby utworzenie Mazurskiego Parku Narodowego było przedkwalifikowane z zainteresowanymi gminami.

Pismo wysłano do Sejmu, Senatu, kancelarii prezyden-

ta. Stamtąd trafiło do biuro Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Odpowiedzi nie ma do dzisiaj.

— Nie jesteśmy przeciw parkowi — tłumaczy Jan Skulmowski, burmistrz Rucianego-Nidy. — Przyrodę trzeba chronić. Ale nie można tego robić kosztem ludzi, a z projektu wynikało takie niebezpieczeństwo. Dlatego został oprostowany.

#### Obawy

burmistrza budzi, czy utworzenie parku nie pogorszy sytuacji finansowej gminy. Zakazy i ograniczenia, choćby najbardziej, i potrzebne, mogą odstraszyć turystów. Tymczasem z samych opłat za

Ciąg dalszy na str. 3



Fot: Roman Sienko

**Normuję pole magnetyczne w człowieku białą energią, którą tutaj mam — Pawelska unosi dłoń — Nie wiem, czy pan widzi, bo nie każdy może...**

Wedle Alfredy Pawelskiej wszystko zaczęło się od kota, który na sto trzynastym kilometrze licząc od Warszawy niespodziewanie wpadł pod samochód. Feralny kierowca ostro przyhamował, a że było tuż przed północą i ciemno choć oko wykul, w karambolu wzięło udział kilkanaście wozów.

W czwartym, licząc od początku, Pawelska jechała po towar do stolicy. Jej auto dwukrotnie przekosiło i zatrzymało się w rowie, kilkanaście centymetrów od drzewa. Kobieta zdążyła jeszcze krzyknąć — Jezus Maria, Józefie święty ratuj! — i straciła przytomność.

Ulotka jest mała, trochę większa niż znaczek pocztowy. W środku wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, niżej informacja: Nie pomogła Ci tabletka, spróbuj inaczej... Spotkania uzdrawiające wtorek, środa, czwartek godz. 10-12 (...). Winda jedzie tylko na dziesiąte piętro, dalej trzeba iść piechotą. Na jedenastym ciągnie się korytarz przez całą długość dużego bloku — lawkownia. Po obu stronach korytarza rząd drzwi. Na jednych tabliczka z napisem:

Fundacja Święta Woda  
Gabinet Ulgi w Cierpieniu

Gospodyni, kobieta w średnim wieku, odziana w czarny kostium zaprasza do środ-

## ZNAK CZASU

ka. Pokój spory, w głębi pod ścianą coś jakby ołtarz z figurą Marii Panny, biblią i świecą. Po bokach regały z religijnymi książkami, świętymi obrazkami w oprawie ze skóry czy dermy i czymś tam jeszcze.

— Po tamtym wypadku przewieziono mnie do szpitala, gdzie leżałam jak kłoda — wspomina Pawelska. — W dodatku na korytarzu bo to był ogromny. Ale jedna prawosławna pacjentka ustąpiła mi swojego łóża i nazajutrz była już zdrowa. Mogę podać jej nazwisko, jeśli trzeba. A mnie zrobili kroplówkę, po której dostałam zapas i jedną nogą byłam na tamtym świecie. Później zrozumiałam, o co chodzi. Pan Jezus chciał mi w ten sposób powiedzieć, że nie jest ważne to, co ziemskie i muszę zacząć robić coś dla

bliźnich, bo tylko tędy wiedzie droga do udrowienia.

Po wyjściu ze szpitala i przejściu na rentę chorobową, w dniu 1 lipca 1991 Alfreda Pawelska zakłada Fundację Święta Woda, zarejestrowaną w Sądzie Rejonowym dla miasta Warszawy pod numerem RF 1405. W statucie Fundacji ujęto, między innymi, następujące cele:

• Gromadzenie środków finansowych na rekonstrukcję i odbudowę Drogi Krzyżowej w miejscowości Święta Woda k.Białegostoku.

• Budowę Domu Pielgrzyma, Samotnej Matki itp.

• Organizowanie pomocy i usług opiekuńczych: chorym, samotnym opuszczonym. Jest jeszcze mowa o zakładaniu „małych zakładów rzemieślniczych” i „stwarzaniu

### Kazimierz Falkowski KOMENTUJE



### Czy karać mężczyzn?

Do zakończenia pracy nad projektem ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego pozostało jeszcze przygotowanie preambuły oraz decyzja, czy ustawa ma przewidywać odpowiedzialność karną ojców. Wniosek w tej ostatniej sprawie zgłosiła w czwartek pos. Izabella Sierakowska (SLD).

Prace nad całością projektu zakończą się prawdopodobnie na posiedzeniu sejmowej komisji nadzwyczajnej 19 bm.

Pewne zamieszanie wywołał wniosek pos. SIERAKOWSKIEJ, by zapisać w ustawie, że mężczyzna, który porzuci kobietę w ciąży, przyczyniając się do narażenia zdrowia i życia jej lub dziecka, albo do ich ubóstwa, będzie karany więzieniem do 5 lat. Do tej

proposycji przychylali się nawet niektórzy obrońcy pierwotnego projektu ustawy i karania aborcji. Pos. CZESŁAW SOBIERAJSKI (PO) miał jedynie wątpliwości, jak karać mężczyzn, który porzucił dwie kobiety w ciąży. Na to pos. Sierakowska: powinna to być kara wieloletnia albo kastracja. Wniosek w sprawie odpowiedzialności karnej ojców po opracowaniu od strony prawnej powróci na następne posiedzenie komisji.

Burliwa wymiana zdań wywołał termin wejścia ustawy w życie. Ostatecznie postanowiono zaproponować Sejmowi by ustawa weszła w życie w terminie 14 dni od jej ogłoszenia.

(PAP)

### POGODA

Dziś zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 5-7 st. C, minimalna 0-2 st. C. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni i zachodni.

W sobotę i niedzielę nadal lokalne przelotne opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatury bez istotnych zmian. (ela)

### Druga tura na Litwie

## Kontratak Sajudisu

(Korespondencja własna z Wilna)

„Niezależnie od wyników drugiej rundy głosowania, przyszedł Sejm zdominowany dwiema nawzajem wykluczającymi się siłami — Litewska Demokratyczna Partia Pracy i Sajudis” — uważa Zbigniew Kalcewicz, dekan do Rad Najwyższej. Podobnie też sądzi Vytonis Andriukaitis, deputowany do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, członek Socjaldemokratycznej Partii Pracy: „Przewiduję, że po drugiej rundzie wyborów w Sejmie, siły LDPP i Sajudisu będą mniej więcej równe”.

Wyniki pierwszej rundy wyborów do Sejmu, które odbyły się 25 października, w których zdecydowanie zwyciężyli postkomuniści, zaskoczyli mieszkańców Litwy, choć nie tylko.

Bardzo wielu polityków twierdzi, że ludzie głosowali nie tyle za Partią Pracy, co przeciwko Sajudisowi i osobie Arvydas Juozaitisa, uważa, że wyniki wyborów są wręcz pocieszające. Przede wszystkim świadczą one o zdrowym moralnym narodzi i obywateli, a zwycięstwo lewicy — nie jest zwrotem do tyłu ale stanowczym krokiem do przodu.

Sajudis jednak nie rezygnuje z do przetrwania. Pokład o wielkie nadzieje na drugą turę, w czasie której chce zwiększyć głosy utracone w pierwszej. Sajudis twierdzi, że naród się pomylił. Nieraz nadają zarzuty, że Litwa woli cieple wodę aniżeli wolność. Zastrasza się, że gdy do władzy dojdą postkomuniści, nie uzyskamy pomocy od Zachodu. Że Litwa nie chce kroczyc na przód, nie chce stać się normalnym państwem. Kampania ta przypomina parankę na tonącym statku.

Natomiast LDPP w porównaniu z Sajudisem zachowuje spokój. Od czasu do czasu przypomina tylko, że w Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy są tacy sami komu-

niści, jak i w szeregach Sajudisu, z tą tylko różnicą, że LDPP na siłę nie wybiera się swej komunistycznej przeszłości.

Przewiduje się, że druga tura wyborów, która odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 15 listopada, zasadniczo nie zmieni sytuacji. Głosowanie odbędzie się w 61 okręgach jednomandatowych. W powtórze udział weźmie kandydat, który uzyskał największą liczbę głosów za pierwszym razem, po dwóch w każdym okręgu, a zwycięży ten, kto uzyska przewagę.

A jak wygląda sytuacja kandydatów, Polaków. W drugiej turze do walki stanie ich tylko dwóch: Medard Czubot, popierany przez Sajudis i Ryszard Maciejki, z listy Związku Polaków na Litwie. Sily M. Czubota i jego rywala, przedstawiciela LDPP są praktycznie równe. Wynik tego pojedynku, będzie też wynikiem dwutygodniowej propagandy Sajudisu.

Pracownikiem R. Maciejki, która jest przedstawicielem Sajudisu R. Maciejki, ma pewną przewagę w okręgu Wileńsko-Trockim, w którym kandyduje. Jeżeli uda mu się zwyciężyć w przyszłym sejmie zasiada 4 osoby ze Związku Polaków na Litwie: Jan Miniewicz, Ryszard Maciejki, Zbigniew Sieniewicz i Artur Plokszt.

ALEKSANDRA AKIŃCZO  
WILNO

AGROBANK S.A.

KREDYTOWANIE  
SPRZEDAŻY RATALNEJ



1/0 BIAŁYSTOK, UL. WARSZAWSKA 43 TEL. 32.45.77, 32.74.54 TŁX. 85.22.58

miejsce pracy dla bezrobotnych”, ale jak dotąd ze wszystkich celów statutowych realizowany zdaje się być tylko jeden — ten, w którym mowa o chorych, bo na sztydzie Gabinetu Ulgi jest też dopisek —

#### Niekonwencjonalne leczenie

— Różni ludzie tutaj przychodzą — Pawelska pokazuje zeszyt, w którym zapisuje nazwiska swoich, jak to określa pacjentów — dzieci i dorośli. Jeden, bo nie ma mieszkania czy jest głodny, drugi z chorobą duszy lub ciała. Ci wszyscy przychodzą którzy już mają przedawkowaną tabletkę w sobie. którzy zawiedli się na pana Kaspirowskim. Przychodzą z różnymi chorobami a co my robimy? Zapalamy świecę, neutralizujemy powietrze, neutralizujemy też siebie i rozmawiamy z Bogiem. Pierwszym z punktów prawidłowego uzdrowienia jest życie sakramentalne. Obowiązuje w jakiej wierze niech każdy modli się o swojego, nie ma znaczenia prawosławny on czy katolik. A jak on sobie Boga wyobraża to już jego sprawa nie moja.

Otwierają się drzwi Do Gabinetu wchodzi młoda kobieta z dwójkiem małych dzieci. Chłopczyk ma najwyżej pięć lat dziewczynka jakieś siedem osiem.

Ciąg dalszy na str. 3



# JESZCZE TYLKO DZIŚ MOŻESZ ZAPRENUMEROWAĆ „GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ” na I kwartał 1993 roku

Cheć mieć codziennie aktualną informację z regionu, kraju i świata, nie prostszego — wystarczy opłacić prenumeratę.

Wpłaty można dokonywać osobista we wszystkich oddziałach „RUCHU” właściwych miejscu zamieszkania, w urzędach pocztowych oraz u doręczycieli lub na konto

„RUCHU” SA Oddział Białystok (ul. Kopernika 93)

## CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH OKRĘGOWA DYREKCJA w Białymstoku

informuje, że

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę terenów na stacjach benzynowych CPN na terenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego — pod działalność usługowo-gospodarczą.

Oferty pisemne należy składać do Działu Kadr w Białymstoku, ul. Ogrodowa 31.

k 3525-1

## PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWÓRSTWA ROLNEGO w Suwałkach, ul. Kościuszki 39, tel. 58-48

Ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż urządzeń wyposażenia sklepu mięsnego w Suwałkach przy ul. Kłopotowej nr 1.

1. Łada chłodnicza LCW 50 — cena 6,3 mln zł
2. Łada chłodnicza LCW 34 — cena 6,3 mln zł
3. Waga uchylna SJ15A — cena 1,5 mln zł

Pozostałe urządzenia: stół obity blachą — szt. 2; kaseta metalowa, komora chłodnicza, aparat telefoniczny, szafa bhp — szt. 2, podesty drewniane — szt. 2, waga uchylna o łącznej wartości 5.450.000 zł. Cena wywoławcza na całość urządzeń do przetargu wynosi 20 mln zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 1992 r. o godz. 12 w siedzibie przedsiębiorstwa. W przypadku niedoświadczenia do skutku I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14. Zastrzegam się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 3515-1

## Usługowo-Handlowa Spółdzielnia Pracy „ROLNIK” w Łomży

ul. Gwardii Ludowej 8

## oferuje do wynajęcia:

— magazyn o pow. 450 m kw. z rampą samochodową i wagonową oraz z pomieszczeniem socjalnym.

## Cena konkurencyjna!

Łg-8831-1

**Atakcyjna DZIAŁKA BUDOWLANA**  
Uhrowo - 600m<sup>2</sup>  
energia, woda - 600m<sup>2</sup>  
tel. w Warszawie 13-58-40  
10-50.16-00 610-44-05

k 3502-1

Ceny od 450.000 do 1.000.000 zł  
OKNA SZWEDZKIE Z ZALUZJAMI, DRZWI  
W ROZNYCH ROZMIARACH  
• lodówki-zamrażarki • lodówki  
• automaty pralnicze • telewizory  
PIATNICA  
ul. Włocławska 12  
tel. 17-12-05  
Łg 8840-1

## Mundurowi bez emerytury

Senat postanowił w czwartek zaproponować Sejmowi zmianę w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym tzw. służb mundurowych. Zgodnie z tą poprawką pracownicy służb

bezpieczeństwa z lat 1944—1989 — jeśli naruszyli prawo lub stosowali represje wobec działaczy politycznych — byłby pozbawieni uprawnień przysługujących z tej ustawy.

Do dziś zamieszczamy już ósmy kupon konkursu „Cinquecento na Sylwestra”. Przypominamy, że kompletny kupon jest jedną szansą na wygranie samochodu.

Jednocześnie jeżdżąc z Radiem Taxi 919 uzyskujesz dodatkową szansę na wygranie głównej nagrody.

W poniedziałkowym zaś wydaniu „GW” podamy wyniki losowania dwóch cotygodniowych nagród pocieszenia. Tym razem będą one losowane z

kuponów oznaczonych numerem 6.

Zyczymy powodzenia!

Współczesna

tu wkleić kupon poniedziałkowy

tu wkleić kupon wtorkowy

tu wkleić kupon środy

tu wkleić kupon czwartkowy

imie  
nazwisko  
adres  
Bez "Współczesnej" ani rusz

o numerze 370406-840 PBK W-wa I Oddział Białystok.

— 37 500 zł — cena prenumeraty miesięcznej  
— 112 500 zł — cena prenumeraty kwartalnej.  
Jeszcze tylko dziś wszystkie zakłady pracy, instytucje oraz osoby prywatne mogą zaprenumerować „GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ” na I kwartał 1993 roku. Nie strać okazji! Bez „Współczesnej” ani rusz!

## „PFANNI-POLONIA”

Toruń, ul. Szosa Bydgoska 138

## skupuje ziemniaki jadalne

— w cenie 900.000 zł na tonę plus dopłata transportowa w wysokości 700 zł tona-kilometr.

Wymagania jakościowe: wielkość pow. 3,5 cm, jednolita barwa miąższu, zdrowotność zgodna z Polską Normą. Transporty luzem, oplanowane. Skup czynny w dni powszednie w godz. 7—18, w soboty 7—15.

Szczegółowe informacje udziela dział kontraktacji: Telefon 233-83, 257-05, 278-62, telex 0555295. Płatność za ziemniaki bezpośrednio po dostawie! k 3517-1

## PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWÓRSTWA ROLNEGO w Suwałkach ul. Kościuszki 39, tel. 58-48

Ogłasza I przetarg na odstąpienie dzierżawy wieczystego użytkowania działek zlokalizowanych pod w/w adresem, oraz sprzedaży nieruchomości znajdujących się na tych działkach.

— Działki przeznaczone pod usługi turystyczne z zielenią parkową i parkingiem.

1. nr 12015 o powierzchni 5109 m kw. wraz z deszczownicą — cena 477 mln zł.
2. nr 12018 o powierzchni 2789 m kw. wraz ze szklarnią — cena 316 mln zł.

— Działki przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową.

1. nr 12020 o powierzchni 679 m kw. wraz z budynkiem magazynowym, wiatą magazynową i wiatą na tarci — cena 152 mln zł.
2. nr 12021 o powierzchni 631 m kw. wraz z kotłownią — cena 321 mln zł.
3. nr 12022 o powierzchni 758 m kw. wraz z budynkiem mieszkalnym drewnianym — cena 67 mln zł.
4. nr 12024 o powierzchni 1272 m kw. wraz z garażami — cena 111 mln zł.

W/w nieruchomości i działka jako całość posiadają księgę wieczystą. Kupujący ponosi wszelkie koszty związane z przejęciem w wieczyste użytkowanie działek i kupna nieruchomości. Przetarg odbędzie się w dniu 23 listopada 1992 roku o godz. 11.00 w siedzibie przedsiębiorstwa. Oferty pisemne należy składać w przedsiębiorstwie, które zostaną otwarte w czasie przetargu i następnie odbędzie się przetarg ustny. Przystępując do przetargu wpłacając wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wszelkich informacji o przetargu uzyskać można pod wskazanym w wstępie adresem.

k 3516-1

## CENTRALA TECHNICZNO-HANDLOWA SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO I KONTROLNO-POMIAROWEGO

MERAZET 60-967 Poznań, ul. Św. Marcina 66/72  
tel. 52 83 21, fax 52 82 52, 52 07 02; tel. 041 3303, 041 3304 bsp pl

OFERUJE

PO ATRAKCYJNYCH CENACH I DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY NASTĘPUJĄCE PRZYZRĄDY:

Mierniki uniwersalne analogowe.  
Mierniki uniwersalne cyfrowe.  
Woltomierze próbniki napięcia (uniwersalne).  
Chromatografy gazowe i cieczowe.  
Liczniki ciepła o średnicy 80, 100 i 150 mm.  
Regulatory ciśnienia (Presosaty) do 2,5 MPa.  
Wielkości laboratoryjne.  
Spektrofotometry „Spekol”.  
Niwelatory.  
Taśmy miernicze 20, 30, 50 m.  
Mikroskopy warsztatowe.  
Tachometry ręczne.  
Zegary szachowe.  
Sekundomierze jedno i dwuwskazówkowe.  
Meble laboratoryjne.  
Magnetofony pomiarowe.  
Oporniki platynowe Pt 100.  
Aparaty do akupunktury „STIMUL-3”.

Szczegółowe informacje pod nr telefonów:  
52 83 32, 52 83 34, 52 83 27, 52 86 38.  
Dla odbiorców hurtowych warunki płatności do uzgodnienia.

ZAPRASZAMY k 3504-1

## Białystok

O Tradycyjny bieg myśliwski Św. Huberta odbył się 8 bm w Klubie Jeździeckim „Białystok” w Igniaku. W biegu wzięło udział 17 jeźdźców — zwyciężył Krzysztof Grynczyk z prywatnego klubu w Niewodzie.

O Uczestnicy Zjazdu Miejskiego Unii Pracy w Białymstoku wystąpił 7 bm, z propozycją powołania Regionalnego Komitetu na Rzecz Referendum w Sprawie Aborcji.

O „Solidarność” protestuje przeciw podwyższeniu wydatków członków Zarządu Miasta Białystoku. W oświadczeniu, podpisanym przez wiceprzewodniczącą Zarządu Regionu Józefę Molewską, czytamy m.in.: „Jest to szkodliwa decyzja, która przypomina stanowiąc Zarząd Miasta w sprawie podwyższenia wynagrodzeń pracowników samorządowych. Zarząd twierdzi, że cierpi na kryzys finansowy. Ostatnio dowiaduje-

my się, że właśnie Zarządowi nie brakuje pieniędzy na podwyższenie wynagrodzenia dla siebie”.

O Ponad dwadzieścia osób rozpoczęło 7 bm. naukę w Rocznych Studiach Doradców Podatkowych przy Białostockiej Szkole Biżnesu. Roczny kurs kosztuje 200 zł.

O Towarzystwo Przyjaciół Białostockiej Politechniki otrzymało od Ministerstwa Kultury i Sztuki nagrodę (30 mln zł) za „Wyróżnienie za dokonania”.

O Do sex-butiku przy ul. Wyszyskiego w Białymstoku włamali się 7 bm. złodzieje. Ukradli kasety, wibrator i... bieliznę erotyczną.

O 2 biura SKR w Białymstoku nieznani sprawcy skradli kasety, w której było 30 mln zł.

O W czasie uroczystej mszy św. 8 bm. w kościele Św. Rocha poświęcono sztandar białostockiej Policji. Mszą odprawił homilię wygłosił Biskup Polowy WP, gen. bryg. Leszek Sławoj-Nieć. Sztandar jest darem społeczeństwa.

O Jagiellonia Białystok uległa 7 bm. drużynie ŁKS-u Łódź 1:2.

O Dom Myśliwego oddany został do użytku przy ul. Raktowej w Łomży. Znajduje się siedziba Polskiego Związku Łowieckiego w Łomży.

O Młdż z zezarzewował na pomoc dla osób, które w grudniu br. straciły pracę do czasu, aż bezrobotnych wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej.

O Liczna grupa osobistości miejskich, wojewódzkich, z diecezji łomżyńskiej uczestniczyła w symbolicznej akcji sadzenia drzew na placu przed Kościołem św. Piotra i Pawła. W akcji wzięło udział imię Jana Pawła II.

O Przedstawiciel ponad 20 samorządów szkół zrzeszonych w Towarzystwie Szkół Twórczych uczestniczył w I ogólnopolskim

seminarium w Białymstoku.

O W woj. suwalskim uroczystości obchodzone Świąt Niezależności. W kościele św. Piotra i Pawła w Suwałkach odprawiła została msza święta w intencji żołnierzy, którzy walczyli w wojnach o niepodległość. W czasie mszy wygłosił kazanie ks. Ryszard Wojciecha odwołując się do historii wojennej Suwałk.

O W Suwałkach, 7 bm. zatrzymano czterech łowców celnych, którzy ustalili przemył w Suwałkach zastawiając się tymczasem wobec Krzysztofa Walendy S. 22-letniego mieszkańca Gódnego (m).

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O W Suwałkach obchodzono Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność”.

O Cztery, dwunastoletnie, autobusy mercedes (podobno w dobrym stanie) otrzymał Białystok w darze od francuskiego miasta Dijon.

O Kasetkę, zawierającą 100 mln zł, skradli nieznani sprawcy 9 bm. z samochodu robur zaparkowanego przy ul. Mickiewicza w Monach. Natomiast w Białymstoku z kasety z 100 mln zł, skradli nieznani sprawcy 9 bm. z samochodu robur zaparkowanego przy ul. Mickiewicza w Monach. Natomiast w Białymstoku z kasety z 100 mln zł, skradli nieznani sprawcy 9 bm. z samochodu robur zaparkowanego przy ul. Mickiewicza w Monach.

O Wystrępy na 41. Sesji Rady Miejskiej w Białymstoku (9 bm) przedstawiciel policji poinformował, że z państwowej policji w Białymstoku 141 etatów (obecnie jest ich 780) nastąpił natomiast znaczny 13 procentowy wzrost przestępczości. Wzrosła liczba zabójstw i roz-

spokaniu zorganizowanym przez LO im. Kościuszki w Łomży. Młodzież zaprezentowała autorские programy szkolne, swoje samorządy. Wygłoszono również wykład prof. Juliana Radziwiłła z UW, odbyły się warsztaty poświęcone Konferencji Praw Dziecka w kontekście praw ucznia w szkole, tożsamości szkoły, inspiracji dorosłych w kształtowaniu umiejętności samorządowych uczniów.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.

O Do Złotych w woj. łomżyńskim wyjechał w dniu 23. Pułku Piechoty, by przekazać insygnia i pamiątki pułkowe do 3 Pułku Zmechanizowanego w Złotych, który przejął tradycje tej jednostki.



Ciąg dalszy ze str. 1

„świeże powietrze” w ostatnim sezonie wpłynęło do kasy miejskiej prawie 300 milionów złotych.

— Mniej turystów, to mniejsze zyski z handlu, gastronomii, usług — przewiduje. — Park zwolniony jest z podatku leśnego, odpadnie kolejne źródło dochodów. Niby przewiduje się rekompensatę z budżetu państwa, ale wszyscy wiedzą, jak jest z budżetem. Najczęściej brakuje pieniędzy.

Rygorystyczne przepisów była się mieszkać wsi położonych na terenie parku.

— Okazuje się, że do własnej chałupy nie będzie można dojechać, bo ustawią szalony i tablice. Po lesie nie chodzić, grzybowi nie zbierać, najlepiej w ogóle nie oddychać — mówi w Wojnowie — A co w zamian? Nie To komu ten park potrzebny? Chyba tylko takim. Nikt nie będzie już do nich strzelać, zędrz ostatni kartofel z pola.

Delecy od entuzjastów są również leśnicy. Skończy się wyrab drewna, może zabraknąć zajęcia. Trudno przewidzieć, choć są takie zapewnienia, czy wszyscy znajdą podsydy w parku.

Podobne powody do obaw mają pracownicy Zakładów Płyt Płiśniowych i Włóknowych w Nidzie, które zatrudniają ponad tysiąc osób i próbują, pomimo zadyszek, przetrwać ciężkie czasy.

— Tak, zatruwamy środowisko — nie zaprzecza wicedyrektor Tadeusz Ostrówka.

— Kar nie placimy, bo nie mamy pieniędzy. Nie stać też nas na inwestycje. Musielibyśmy wydać ponad sto miliardów, żeby dostosować się do obowiązujących przepisów o ochronie przyrody. To niemożliwe. Raczej przyjdzie powiesić kłódkę na bramie, a ludzi wysłać na kuroniówkę.

## Racje

drugiej strony są niepodważalne. Degradacja środowiska naturalnego stale postępuje. Nie zahamowało jej utworzenie przed piętnastu laty Mazurskiego Parku Krajobrazowego. Wystarczy przejść się po sezonie, przegłębieniu. Stosy śmieci, puszek, butelek.

— Nikt nam tym nie panuje, wszyscy interesują się własnym podwórkiem — twierdzi Feliks Kaczanowski, Dyrektor Zarządu MPK z siedzibą w Krutyni. — Lasy Państwowe patrzą tylko, żeby wyciąć i sprzedać jak raiwicię drzewa. Pola biwakowe i turyści, to dla nich kula u nogi. Rybacy dbają o połowy, reszta ich nie obchodzi. Samorządy gminne przebiegają wszystko na pień. Jeszcze parę lat i nie będzie czego chronić. Dlatego upieramy się, aby park powstał jak najszybciej, chociaż termin 1 stycznia jest już nieaktualny. Rada Ministrów nie żąda wydać rozporządzenia.

Jerzy Kruszelnicki, główny specjalista do spraw ochrony przyrody i krajobrazu w Zarządzie MPK, zapewnia, że nie chodzi o tworzenie getta, w którym człowiek byłby intruzem, zbyt dużym dodatkiem do soseń i zwierzyńca.

— Wbrew pozorom przewidziane ograniczenia nie są takie straszne. Tylko nieznaczna część, półtora procenta powierzchni przyszłego parku podlegałaby ochronie ścisłej. Nic nie grozi rolnikom, nikt nie zamierza utrudniać im życia. Nie planujemy wyganiać turystów, choć rzeczywistość trzeba skończyć z dotychczasowym bajzłem. Nie robimy też żadnych zakusów na zakłady w Nidzie. Są poza parkiem, na granicy otuliny.

# Salatki z wolek

i, jeżeli same się nie rozłożą, będą istniały jak dotąd.

Decyzję o powołaniu parku narodowego podejmuje rząd. Protest Rady Miejskiej w Rucianem, i inne podobne, nie mają znaczenia prawnego. Przedstawiciele MPK nie ukrywają jednak, że

## kompromis

byłby najlepszym rozwiązaniem. Próbuja do niego doprowadzić.

Poniedziałek, 9 listopada. Rucian-Nida. Po jednej stronie prostokątnego stołu burmistrz Skulmowski i Ignacy Wasilak, przewodniczący Rady Miejskiej; po drugiej — Kaczanowski i Kruszelnicki. Dyskusja o projekcie rozporządzenia Rady Ministrów.

— Rozmawiamy o konkretnych — domaga się przewodniczący. — Jestem za ochroną przyrody, ale nie w ten

sposób jak zwalcza się alkoholizm w sławnej ustawie. Niestety, widzę dużo podobieństw. Ciągłe słowo „zabrania się”. Może należałoby napisać co wolno. Bo wygląda, że niczego nie wolno. Dopóki nie poznamy szczegółów, nasz protest powinien pozostać aktualny.

— To tylko ramówka — broni dokumentu Kaczanowski. — Nie da się do rozporządzenia Rady Ministrów wprowadzić szczegółów, napisać, która droga będzie dostępna dla ruchu, a która nie. Rząd nie zajmuje się takimi drobiazgami. Te sprawy reguluje się później.

Przewodniczący nie czuje się przekonany:

— Wolałbym widzieć czarno na białym. Bo co mam powiedzieć radnym?

— Nie poruszyliśmy najważniejszego — uważa burmistrz. — Powstanie parku wiąże się dla gminy ze stratami finansowymi. Jaką mamy gwarancję, że będą one wyrównane? W projekcie nie zostało to wystarczająco jasno powiedziane.

Po kilku godzinach różnice zdań nadal są spore. Decyzję o ewentualnym wycofaniu się z protestu podejmie rada na najbliższej sesji. Trudno przewidzieć wynik głosowania.

— To naprawdę ostatni dzwonek, żeby utworzyć park — przekonuje Kaczanowski.

— Dla mnie od przyrody ważniejsi są ludzie — podtrzymuje Wasilak.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ



## Życie erotyczne Sejmu

Ciąg dalszy ze str. 1

Iż jeszcze wiosną pojawiła się w Sejmie młoda niewiasta, która twierdziła, że jest z „Nie”, studiując na II roku dziennikarstwa. Rozdawała na lewo i prawo numer telefonu, a kiedy zniknęła, okazało się, że „Nie” i „drugie” było fałszywe.

Posłowie są zgodni co do jednego: niewiasta, która uwiodła pół Sejmu i swoją kłobocnością zachwiała podwa-

liny polskiej demokracji była mała, gruba i zaniębana, miała krótkie krzywe nogi i długie włosy. Tak świadczyli wszyscy, którzy się z Anasztazją zetknęli. Pozostaje pytanie: czy mówią tak, bo chcą się choć w części odebrać za to, że zostali zrobieni w końcu przez członkinię Wysokiej Izby Najjaśniejszej Rzeczypospolitej rzeczywiście tak niewiele wymagają od kobiet?

(PAI) A.E.

## ŚCIANA WSCHODNIA

Odwiedzając ostatnio liczne jeszcze u nas firmy państwowe najrozsądniejszego typu, stwierdzam ze zdumieniem, że opowiadują one o dziwnej epidemii. Gdzie się bowiem nie ruszy, czy to w Białymstoku, Warszawie, Wrocławiu, Zamościu, czy przystojnowym Kłaju Dolnym tam od razu robi mi się w oczach ciemno od czarnych mebli biurowych w gabinetach dyrektorsko-księgowych i ciągnie po plecach, bo wszędzie trwa gorączkowa wymiana drzwi i okien z drewnianymi (a więc naturalnymi przez co bardziej cenionymi na całym świecie) na

plastikowych oknach i czarnych meblach jakieś machlojki finansowo-lapówkarskie. Nie chcą tu białymniej bronić naszej przeszłości i obywatelskiej szlachetności i siemniowości architekturalnej odziedziczonej po mijającej epoce gwałtownego dobrobytu socjalistycznego — uważam jednak, że meble i okna mogą jeszcze poczekać z wymianą do czasu, aż wzmieni się w firmach przestarzały sprzęt, maszyny, narzędzia i przeskoki załogi do wydajniejszej pracy. Bez tego, szpanowanie, skradzionymi fotelami i pstrakami ramami okiennymi jest tylko wyrazem menedżer-

# Epidemia

plastikowe szkaradziejstwa i to w takich kolorach, że człowiek może od razu dostać katarakty na oczach. Nie byłoby w tym nic dziwnego, bo każdy chce przecież urzędniczo wytworzyć, gdyby nie fakt, iż nasz kraj — owszem, potrzebując teraz gwałtownej wymiany lecz nie foteli, biurów czy okien, a menedżerskich głów, aby usunąć z cielepnych państwowych posadzek różnej maści cwaniaków i tepaków, którzy się tamże mocno zagnieźdździłi drogą starych komunistycznych układów i nowych solidarnościowo-kombatantkich układków. Tak się bowiem jakoś dziwnie składa, że większość firm państwowych, które fundują sobie teraz drogie meble gabinetowe i kosztowne remonty na bardzo złą markę na wolnym rynku, ledwo zipi finansowo, ludzie zarabiają tam fatalnie, a przesadny luksus menedżerski wnerwia załogi, które na ogół weszły w tej placze plasti-

skiej, sobiepańskiej buty, a także dowodem na to, iż taki dyrektor zakładu nie ma żadnego twórczego pomysłu na nowoczesne prowadzenie firmy. Próbuje za to, drogą zewnętrznych makijaży, dodać sobie splendoru i urody niczym stara baba przed lustrem, kiedy godzinami robi się szminką i pudrem na osiemnastoletnie bóstwo.

Warto na tę nową polską epidemię spojrzeć też i z innej strony. Wiem bowiem, jak złe wrażenie robi u nas na kontratach zagranicznych przejście z superluksusowego apartamentu szefa firmy do obskurnych hal fabrycznych ze zdebelowanym sprzętem. W prawdziwym kapitalizmie oprócz zysku liczy się bowiem także sprawność i nowoczesność dóbr firmowych. Bo one to właśnie, a nie meble i okna, najbardziej świadczą o prawdziwej klasie menedżera.

BARTOSZ

## LISTY I POLEMIKI

W związku z opublikowaniem przez Waszą „Gazetę” w wydaniu z dnia 23-24-25.10.1992 r. artykułu omawiającego działalność Związku Wyznaniowego Świadków Jehowy zatytułowanego „Jehowi” — uprzejmie nadmieniam, iż widniejący w tejże publikacji na fotografii budynek przy ul. Jurowieckiej 24 w Białymstoku nie należy do tej organizacji wyznaniowej.

W budynku tym znajduje się Dom Modlitwy Zboru Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Białymstoku.

Dlatego też zgodnie z przepisami Prawa prasowego proszę uprzejmie Pana Redaktora Naczelnego o zamieszczenie w najbliższym wydaniu „Gazety Współczesnej”, zawierającym kolejny artykuł z tego cyklu — należącego sprostowania.

Z wyrazami szacunku

Pastor Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego  
CZESŁAW CZAJKA

## ZDERZENIE TYGODNIA

### MILCZEĆ?

Zwolennicy skrajnie nacjonalistycznej POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ, urządzili w Krakowie demonstrację z okazji 11 listopada, w trakcie której zaprezentowali znany repertuar haseł i nawiązań. Swoimim narodowy nie jest nigdzie w materii hasel szczególnie oryginalny; zawsze winni wszystkim są obcy (narodowo, rasowo), a najsukuczniejszym sposobem zwalczania wszelkiego zła ma być podżycie się ich. To owo „obcy” są sprawcami tego, że „nam” żyje się gorzej, mniej zarabiamy, kuleje nasza gospodarka, brakuje miejsc pracy, jest brudno w miejscach publicznych, wzrasta przestępczość itd. Repertuar stały i niewzruszony nacjonalistów niemieckich, francuskich, angielskich, rosyjskich, polskich i innych.

We Francji wszelkiemu zlu winni są kolorowi i Żydzi, w Niemczech Żydzi, kolorowi i gastarbeiterzy, w Anglii gastarbeiterzy, kolorowi i Żydzi. W Polsce nie inaczej — Żydzi, kolorowi, Cyganie i tu rys specyficznie polski i niemiecki. W czasie krakowskiej demonstracji obok hasła „Polska dla Polaków” pojawiły się żądania usunięcia z kraju Żydów i Niemców, odstąpienia od zabiegów o przyjęcie Polski do EWG oraz wypłacenie przez RFN 500 mld marek odszkodowań za zbrodnie hitlerowskie.

Demonstracja ostatnia, tak jak poprzednie, skupiała niewiele osób — ok. 150 zwolenników PWN. Nie byłoby o czy mówić, gdyby nie fakt, że było to już bodaj trzecie w tym roku, większe wystąpienie skrajnej prawicy pod hasłami rasowej i narodowej nawiązujące do bezładnej reakcji publicznej. Przy tym wszystkie te wystąpienia miały pokójowy charakter. Dziś, w tym dniu, w Krakowie niemieckiej kłótniowej ciężej — to efekt z tegorocznych wystąpień polskich faszystów.

Kiedy w ubiegłym roku w Paryżu dokonano zbierania żydowskich cmentarzy, w parę dni po tym wydarzeniu ulicami francuskiej stolicy przemarszowało setki tysięcy ludzi w protestacyjnym marszu z udziałem najwybitniejszych postaci tamtejszego życia publicznego. Przed kilkunastoma dniami w Berlinie ponad trzydzieści tysięcy osób wzięło udział w antynazistowskiej demonstracji na czele z prezydentem Niemiec.

Zydowskie cmentarze w Polsce rzucone są systematycznie do śmietnika. Ich bezczeszczenie w ostatnich latach nie należy do rzadkości. W badaniach opinii publicznej okazuje się, że znaczny procent Polaków podziela antysemickie i nacjonalistyczne uprzedzenia. Ksenofobia narodowa i antysemityzm miały swoje miejsce w ostatnich kampaniach wyborczych, niekiedy również w tych wspomnianych z „ambon”. Nadal jest to mniejszość społeczeństwa. Przy braku wyraźnego sprzeciwu większości, to propozycje mogą się zmienić. Tekówski zapewnia nie śmieje po władze w Polsce, ale nie jego i jego poplecików wrzask jest tu prawdziwym problemem, lecz nasze milczenie.

KRZYSZTOF PALIŃSKI

Choć na dworze coraz ciężej, temperatura życia politycznego wyraźnie rośnie. Prawie nie ma dnia, aby pisać nie informowała o rozłamach w istniejących dotąd ugrupowaniach, secesjach, frakcjach i przymiarkach do tworzenia nowych koalicji. Agnieszka Sowa w tygodniku „Wprost” (nr 45) pisał: „Łączenie przez podział”. Skołowanym wyborcom mylą się tajemnicze skryby, jakimś podziwem się zarównu politycy, jak i dziennikarze. Z pewnymi nazwami uprzedzeni też nie jest lepić. Mamy już „partię”, „siołusze”, „porozumienia”, „ruch”, „jednoczenia”, „unio”, „stronictwa”, „koalicje”, „kon-

panii. Poza tym kilkudziesięciu posłów, należy obecnie do innych partii niż te, z ramienia których kandydowali (...). Kto wygra wybory, gdyby się teraz odbyły? Wypada KPN. Na to wskazuje sondaże. Będzie jeszcze 4 — 5 partii: UD, PSL i jeszcze ktoś. Na przyspieszonych wyborach, jak pokazuje sondaże, zyskałyby prawdopodobnie również Sojusz Lewicy Demokratycznej i jego przewodniczący. Aleksander Kwaśniewski, w rozmowie z Janiną Paradowską („Polityka”, nr 49) zachwala jednak wyrażnie wstrzymanie się.

Nie ma żadnego oficjalnego dokumentu SLD czy SdRP, w

opodatkowaniu — 3,9 mln zł. Parlamentarzysta zawodowy zarabia więcej 8,4 mln złotych miesięcznie.

Zwiększona o 25 proc. dieta przysługująca członkom Komisji (dotychczasowej, a o 10 proc. — Komisji Polityki Gospodarczej. Dodatki otrzymują także przewodniczący wszystkich innych komisji i ich zastępcy. Poza tym parlamentarzysta otrzymuje kwotę 30 mln zł na wyposazenie i remont swojego biura w czasie całej kadencji. Miesięcznie natomiast 12,5 mln zł na utrzymanie i prowadzenie biura.

Przedwyborcze harce trwają, warto więc przyjrzyć się notowaniom poszczególnych polity-

## piszą W KRAJU

którym znajdowałyby się także posłaństwa. Podkreślamy natomiast, że pojawia się coraz więcej przesłanek przemawiających za tym, aby o przyspieszonych wyborach mówić otwarcie (...). Na scenie politycznej dokonany jest już i dokonany nadal przesłanie (...). Są to wszystkie działania, które nie mają nieusłownego z mandatem wyborczym. Jeżeli ten proces będzie trwał i w jego wyniku powstanie nowy układ parlamentarny, praktycznie więc nowy Sejm kontraktowy, to będzie on musiał w ciągu roku czy dwóch ulec wyborczej uformacji.

Na najbliższych w toczącej się grze czekają poselskie i senatorskie stolki. Co to oznacza w praktyce, w „Przeglądzie Tygodniowym” (nr 46) podlicza Grażyna Musiałek. Jej zdaniem, „Portfel parlamentarny” wygląda następująco:

Obecnie dieta (...) wynosi 4,5 miliona, ryczałt zaś — już po

# ZNACZASU

Ciąg dalszy ze str. 1

— Syn cierpi na alergię pokarmową — wyjaśnia Alicja K. — Byłam z nim u różnych lekarzy, tylko tabletki, tabletki... nic nie pomogły. Tutaj jestem dopiero czwarty raz, u dziecka specjalnej poprawy jeszcze nie widać, ale ja sama czuję się znacznie zdrowsza. Miałam bóle wzdrowy, klucia, jakieś bólesci — od ostatniego czwartku jak ręką odjął. Dzisiaj zjadłam nawet smażone jajko!

Pawelska zapala świecę, otwiera Biblię, zaprasza matkę z dziećmi przed swój ołtarz. Zaczyna głośno odmawiać modlitwy. Naj-

— A jeszcze ta rodzina, u której wykryłem w mieszkaniu promieniowanie — dorzucił Duchński. — Zależymy od promiennika i równieź jest polepszenie, stuprocentowe. — I nie bierzemy za leczenie

żadnych pieniędzy

— oświadcza Pawelska. — Co najwyżej dają nam dobre wolne datki, co laska, kto ile może. Mamy różne statutowe cele i musimy zebrać na nie trochę grosza. W przyszłym roku planujemy podjąć działalność gospodarczą, będziemy robić salatkę zdrowej żywności. Właśnie przez taką salatkę mamy już uzdro-



pięć piątą zwykłe można rzec standardowe, a potem chyba już własne, w których głównie zawarte są prośby o zdrowie. Chłopcy kręci się niespokojnie, matka powtarza natchnione słowa. Seans trwa mniej więcej piętnaście minut. Za tydzień o tej samej porze to samo, od nowa.

— Modlitwa zawsze jest najważniejsza, ale stosujemy też

inne metody leczenia

— wyjaśnia Pawelska. — Przeważnie akupresurę i biegunowanie magnetyczne czyli wzmacnianie chorych komórek. Mesmer jako pierwszy tym się zajmował. Normuję pole magnetyczne w człowieku białą energią, którą mam tutaj — Pawelska unosi dłoń. — Nie wiem, czy pan widzi, bo nie każdy może...

— Jeśli o mnie chodzi, to robię radiestyczne rozpoznawanie chorób — włącza się do rozmowy milczący dotąd Ryszard Duchński, pomocnik Pawelskiej, wiceprezes Podlaskiego Towarzystwa Psychotronicznego. — Stwierdzam też, czy ktoś jest napromieniowany. Jeśli tak, to go tutaj odpromiujemy. A rozpoznawanie mamy podwójne. Diagnostykę radiestyczną uzupełniamy trydologią. Wzroku widać każdą chorobę.

— Wyniki mamy stuprocentowe — Pawelska ponownie sięga po zeszyt — Pani Marysia z ulicy Antoniukowskiej — uzdrowienie z raka. Tutaj paraliż ręki, paraliż nogi — powrócił do normalności. Teraz pan Włodzimierz — jeszcze lekarz nie wie, co było powodem, że ogłusła się gruczoł nerkowy. A to mój pacjent od miesiąca marca. Różne brzochy astmatyczne leczymy, bezboleśnie wyprawiamy kamienie nerkowe. Spisujemy to wszystko, bo wydamy książkę „Fakty autentyczne i świadectwa”.

wionego. Leżał w szpitalu, miał śmiertelną śpiączkę. Kiedy przyszedł z jednym radiestą to powiedziałano — proszę wyjść z tego szpitala! A jednak... teraz żyje, może potwierdzić moje słowa.

Z dalszych słów Pawelskiej wynika, że Fundacja ma spore trudności finansowe. W obecnej chwili jest duża spółdzielnia mieszkaniowa ponad pięć milionów złotych z tytułu czynszu za lokal. Do eksmisji chyba jednak nie dojdzie, bo Pawelska wierzy głęboko, że w końcu znajdzie się jakiś uczciwy sponsor.

Jednego już prawie ma. Człowiek mieszka w Warszawie, posiada zakład pogrzebowy i obiecał dać malucha na konkurs propagujący Fundację. Może znaleźć się też inni przedsiębiorcy, którzy rozumieją jak ważne jest to przedsięwzięcie. Przecież ze swoich zysków chcą dać te dziesięć procent na rozwój Świętej Wody.

A właśnie. Dlaczego akurat

Święta Woda?

— Miałam kilka snów i było coś jeszcze, ale o tym powiedzieć nie mogę — Pawelska uśmiecha się tajemniczo. — Powiem tylko tyle, że właśnie tam znalazłam dwa kamienie kwitujące na jednej stronie. To był znak! Znak, że trzeba gromadzić miłość, dobroć, jedność, bogactwo ducha, który zwycięży każde zło, zwycięży każdą chorobę!

Innego znaku dopatrzyli się sąsiedzi z klatki schodowej, który na półpiętrze wyrzucił śmieci do zyspu.

— To jest znak czasu — mówi — tam kiedyś były biura Służby Zdrowia. Nie powiem nic więcej. Ani słowa.

WIEŚLAW JANICKI

## ogłoszenia ekspresowe

POLONEZ caro, dogodne atrakcyjne warunki ratalne. AUTO-MARKET 511-262.

RUPIĘ przedpłatę, Łomża 17-61-84.

PEUGEOT 405 GR14 combi (1991) 1,9 ekstra wyposażenie sprzedam 431-725.

SPRZEDAM audi 100, 31-28 Monki, g 10310-1 g 10183-1

FIATA 136p (listopad 1990) cena 33 miliony sprzedam. Błaszak kupie. Suwałki 39-27.

POLONEZA nowego sprzedam lub zamienię na ciężarówkę. Suwałki, Kowalskiego 10-35.

ZUKA (1984) sprzedam. Suwałki, tel. 61-349.

ZATRUDNIĘ szewca. 769-100. g 10092-1

HYDRAULIK 615-382. g 10309-1

SPRZEDAM stragan, 334-422. g 10301-1

ŁOMŻA, ul. Kopernika — zaginął biały szczniak w czarne laty. Nagroda. tel. 59-08, 27-83. g 8948-1



„OMEGA” Spółka z o.o.  
17-100 Bielsk Podlaski  
ul. Widońska 4

## UWAGA PODATNICZY!

Jeżeli prowadzisz biznes i masz związane z tym problemy prawno-ekonomiczne, zgłoś się o pomoc do spółki „OMEGA”.

Warunkiem efektywnego i bezkolizyjnego prowadzenia przedsiębiorstwa jest:

- ☐ Znajomość prawa — szczególnie podatkowego,
- ☐ dobra organizacja pracy,
- ☐ sprawna i przejrzysta ewidencja księgowa,
- ☐ znajomość rynku.

Wyspecjalizowani w tej dziedzinie fachowcy z długoletnią praktyką w organach podatkowych udzielają niezbędnej lub często koniecznej Ci pomocy i wszelkich porad.

Ofierujemy poradnictwo i pomoc:

- ☐ w sprawach organizacyjnych i prawnych,
- ☐ księgowo-finansowych i podatkowych, które powstają na różnych etapach działalności (rozpoczęcia działalności, utworzenia spółki, zmiany formy organizacyjnej itp.),
- ☐ w prawidłowym wypełnianiu deklaracji podatkowych,
- ☐ sporządzaniu zeznań podatkowych,
- ☐ prowadzeniu ksiąg rachunkowych (handlowych),
- ☐ prowadzeniu podatkowej księgi przychodów i rozchodów,
- ☐ prowadzeniu ewidencji środków trwałych,
- ☐ rozliczaniu podróży krajowych i zagranicznych pracowników i właścicieli (wg aktualnych stawek),
- ☐ w możliwości korzystania z ulg podatkowych,
- ☐ innych problemach, z którymi możesz spotkać się w codziennej pracy.

Jesteśmy do Twoich usług, więc zgłoś się do nas!

Poradnictwo prowadzone jest w siedzibie naszej spółki we wtorki i czwartki w godz. od 10.00 do 15.00. Dokończymy wszelkich starań, aby Cię usatysfakcjonować.

„OMEGA” Spółka z o.o.  
Bielsk Podlaski  
P. 050013713-9490513  
59-3-613-05113

tel. 2202, 2203, 3301  
tel./fax 4350  
telex 852320 PL OMEGA

Bg 5928-1



Urząd Skarbowy w Olecku ogłasza przetarg nieograniczony na niżej wymieniony sprzęt należący do:

1) W dniu 24 listopada 1992 r. o godz. 10.00

**PGR KOWALE OLECKIE — ZAKŁAD ROLNY MIERUNISZKI**

cena wywoławcza

1. Kombajn zbożowy BIZON Z056 nr inw. 59/594/81 35.250.000,-
2. Kombajn zbożowy BIZON Z056 nr inw. 52/594/80 32.900.000,-
3. Przyczepa skrzyniowa D-732 nr inw. 29/748/87 6.000.000,-
4. Przyczepa skrzyniowa D-732 nr inw. 18/748/79 3.700.000,-
5. Przyczepa skrzyniowa D-732 nr inw. 28/748/87 6.600.000,-
6. Przyczepa samobieżąca T050 nr inw. 29/702 10.850.000,-
7. Przyczepa samobieżąca T050 nr inw. 72/594/87 9.900.000,-
8. Przyczepa skrzyniowa D-732 nr inw. 26/748/86 6.600.000,-
9. Opryskiwacz P034/5 nr inw. 46/591/87 5.250.000,-
10. Przetrasacz-zgrabiarka Z-211 nr inw. (brak) 1.700.000,-
11. Przetrasacz-zgrabiarka Z-211 nr inw. (brak) 1.700.000,-
12. Przyczepa samobieżąca T050 nr inw. 73/594/88 11.850.000,-
13. Plug 5-skibowy 5PHx nr inw. 26/590/86 6.600.000,-
14. Kosiarka rotacyjna Z036 nr inw. 16406 3.000.000,-
15. Sazdarka do ziemniaków SaBPD-62.5 1.230.000,-
16. Ciągnik URSUS C-360 nr inw. 33/746/85 16.500.000,-
17. Ciągnik URSUS C-360 nr inw. 38/746/87 16.300.000,-
18. Ciągnik Jurn 6 AM nr inw. 23/746/79 10.950.000,-
19. Ciągnik URSUS 1222 nr inw. 86/746/86 44.700.000,-
20. Ciągnik URSUS 1204 nr inw. 24/746/78 27.300.000,-
21. Samochód ciężarowy STAR 244 nr rej. SUC.712C 27.000.000,-

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu Rolnego Mieruniszki. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia 1992 r. o godz. 10.00.

2) W dniu 25 listopada 1992 r. o godz. 10.00

**PGR KOWALE OLECKIE — ZAKŁAD ROLNY DROZDOWO**

cena wywoławcza

1. Kombajn zbożowy BIZON Z056/3 nr inw. 69/44/85 70.500.000,-
2. Kombajn zbożowy BIZON Z056/3 nr inw. 357/43/84 70.500.000,-
3. Kombajn zbożowy BIZON Z056/5 nr inw. 57943 88.100.000,-
4. Rozsiewacz nawozów N035 nr inw. 389/31/89 7.200.000,-
5. Przetrasacz-zgrabiarka Z-211 nr inw. 10763 1.300.000,-
6. Przyczepa samobieżąca T050 nr inw. 28/702 4.900.000,-
7. Opryskiwacz P034/5 nr inw. 328/46/87 6.300.000,-
8. Przyczepa samowyladowcza D-55 nr inw. 142/79/88 11.550.000,-
9. Przyczepa samowyladowcza PW-4 nr inw. 111/76/80 1.700.000,-
10. Brona talerzowa BDT-3 nr inw. 384/46/88 4.400.000,-
11. Przyczepa samobieżąca T050 nr inw. 380/45/87 12.800.000,-
12. Ciągnik URSUS C-360 nr inw. 127/77/84 16.300.000,-
13. Ciągnik URSUS 912 nr inw. 135/76/87 35.600.000,-
14. Ciągnik URSUS 1204 nr inw. 112/76/80 32.300.000,-
15. Ciągnik URSUS C-360 3P nr inw. 140/79/88 18.750.000,-
16. Ciągnik URSUS 904 nr inw. 122/77/81 28.100.000,-
17. Ciągnik URSUS C-360 nr inw. 130/78/86 9.000.000,-
18. Ciągnik URSUS C-360 nr rej. SUB 520C 13.500.000,-
19. Koparko-spycharka BIALORUS nr inw. 370/44/86 21.000.000,-
20. Samochód ciężarowy KamaZ-5320 nr rej. SUC 707C 22.500.000,-

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu Rolnego Drozdowo. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 4 grudnia 1992 r. o godz. 10.00.

3) W dniu 26 listopada 1992 r. o godz. 10.00

**PGR KOWALE OLECKIE — ZAKŁAD ROLNY MŚCISZEWO**

cena wywoławcza

1. Kombajn zbożowy BIZON Z050 nr inw. 177/594/76 44.100.000,-
2. Kombajn zbożowy BIZON Z050 nr inw. 178/594/76 44.100.000,-
3. Kombajn zbożowy BIZON Z050 nr inw. 176/594/76 44.100.000,-
4. Przyczepa skrzyniowa D-732 nr inw. 30094 4.600.000,-
5. Przyczepa samobieżąca T050 nr inw. 280/43/86 9.900.000,-
6. Przyczepa samobieżąca T050 nr inw. 281/44/86 9.900.000,-
7. Ładowacz „CYKLOP” T-214 r. bud. 1980 7.900.000,-
8. Sazdarka do ziemniaków 1.100.000,-
9. Przyczepa technologiczna T088 nr inw. 250/10/80 6.300.000,-
10. Ciągnik URSUS 1204 nr rej. SUL 163C 27.300.000,-
11. Ciągnik URSUS C-360 nr rej. SUN 948C 9.300.000,-
12. Ciągnik URSUS 914 nr rej. SUN 932C 19.900.000,-
13. Ciągnik URSUS 914 nr rej. 933C 23.900.000,-
14. Samochód dostawczy ZUK A-11 nr rej. SUC 703C 10.500.000,-
15. Ciągnik URSUS C-360 nr rej. SUB 515C 14.000.000,-

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu Rolnego Mściszewo. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1992 r. o godz. 12.00.

4) W dniu 2 grudnia 1992 r. o godz. 10.00

**PGR KOWALE OLECKIE — ZAKŁAD ROLNY STACZE**

cena wywoławcza

1. Kombajn zbożowy BIZON Z056 nr inw. 340/594/87 61.700.000,-
2. Kombajn zbożowy BIZON Z056 nr inw. 280/590/81 52.900.000,-
3. Kombajn zbożowy BIZON Z056 nr inw. 348/594/88 79.300.000,-
4. Przyczepa samobieżąca T050 nr inw. 344/594/88 10.850.000,-
5. Przyczepa samobieżąca T050 nr inw. 342/594/87 10.850.000,-
6. Rozrzutnik obornika nr inw. 289/591/78-6 3.200.000,-
7. Przyczepa skrzyniowa D-55 nr rej. SUL 031P 7.400.000,-
8. Przyczepa skrzyniowa D-55 nr rej. SUL 030P 7.400.000,-
9. Rozrzutnik obornika N-235 nr inw. 341/591/87 5.500.000,-
10. Przetrasacz-zgrabiarka Z-211 nr inw. 8/594/82 1.300.000,-
11. Ciągnik URSUS C-360 nr rej. SUB 534C 11.600.000,-
12. Ciągnik URSUS C-360 nr rej. SUB 535C 7.000.000,-
13. Ciągnik URSUS 1204 nr rej. SUG 996C 54.600.000,-
14. Ciągnik URSUS 1204 nr rej. SUG 994C 32.600.000,-
15. Ciągnik URSUS C-360 nr inw. 293/746/83 9.300.000,-

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu Rolnego Stacze. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1992 r. o godz. 9.00.

Wzwyż wymieniony sprzęt można oglądać na trzy dni przed przetargami w godz. 8.00-14.00 w siedzibach w/w zakładów.

Uczestnicy licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godziny rozpoczęcia przetargu pracownikowi Urzędu Skarbowego.

Urząd Skarbowy nie ponosi winy za wady i stan techniczny sprzętu.

Urząd Skarbowy zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Uczestnicy przetargu przyjeżdżają na koszt własny.

k 3485-1

**ORION — JAGIELLONIA**

spółka komandytowa  
POLECA

— najtańsze i najsmaczniejsze  
— piwo beczkowe i butelkowe  
— napoje

Dogodne terminy płatności.

Stałym klientom upusty cenowe.

Białystok, ul. Fabryczna 1, p. 418

tel./fax 750-739.

Zg 3738-0

**NOWE GABINETY SPECJALISTYCZNE**

**INTERNISTA** — specjalista chorób płuc  
lek. med. Lech Chałkowski, poniedziałek, środa 15.15-17.00  
Specjalista **CHOROBY WENIEZNYCH**  
dr n. med. Marek Karpowicz, wtorek, czwartek 15.00-17.00  
**NEUROLOG** — lek. med. Bożena Kot — piątek 15.00-17.00  
Suwałki, ul. Kościuszki 93

Sg 9500-1

**Przedsiębiorstwo „POLSURWIS”**

prowadzi skup skór

surowych bydlęcych, cielęcych, świńskich,

końskich, owczych oraz wełny owczej

w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 167 tel. 412-146.

Od m-ca października stosujemy podwyższone ceny

skupu wełny owczej.

Ag 7967-0

Przyjaciółom, kolegom z Banków Spółdzielczych,  
Oddziału Wojewódzkiego BGŻ w Łomży, instytu-  
cji, wszystkim którzy wzięli udział w ostatniej dro-  
dze

nieodżałowanej pamięci

**HENRYKA SZULBORSKIEGO**

składa podziękowania

pograżona w żalobie żona z dziećmi i Rodzice

Ag 8824-1

**PROJEKTY**

indywidualne i typowe

domów jednorodzinnych

„INTECHBUD

BIAŁYSTOK”

tel. 202-44

g 10115-1

**ZAPALNICZKI**

**JEDNORAZOWE**

Zaopatrujemy

hurtownie

Atrakcyjne ceny

Własny dowóz

OLSZTYN tel. 39-91-18

Sg 9512-0

SKLEP kompletnie wyposażony  
do działalności spożywczej i ta-  
nio oddam w dzierżawę. Olecko,  
ul. Składowa 112.

Sg 9506-1

**Planina CALISIA,**

organy CASIO

gitary, flety, struny itp.

oferuje **PHP „Filip”**

Suwałki, ul. Północna 27

tel. 32-91 wew. 52, 75-77

Sg 9507-1

**ZABAWKI**

Proponuje Hurtownia

„SMOK”

Suwałki, ul. Utrata 2a

**ZAPRASZAMY**

**HANDLOWCÓW**

codziennie

w godz. 8.30-17.00

soboty

w godz. 8.00-14.00

Sg 9504-0

# BANK PROMOCJI EKSPORTU ANIMEX BANK S.A.

informuje o uruchomieniu  
Oddziału w Białymstoku  
w lokalu przy ul. Sienkiewicza 22 (I piętro),  
tel. 43-59-39, 43-50-06.

**BANK PROMOCJI EKSPORTU ANIMEX BANK S.A.**

oferuje:

korzystne oprocentowanie lokat terminowych

3 miesięczne - 40 %  
6 miesięczne - 43 %  
9 miesięczne - 46 %  
roczne - 50 %  
2 letnie - 52 %

**BANK PROMOCJI EKSPORTU ANIMEX BANK S.A.**

oferuje również:

kredyty obrotowe, inwestycyjne, płatnicze i konsumpcyjne  
prowadzenie rachunków bankowych  
kompleksową obsługę podmiotów gospodarczych

Kasy Banku czynne są w godzinach 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

**Zapraszamy**

**Mariannie i Mieczysławowi Reguckim**

z okazji złotych godów

moć nojszejdzieńszych życzeń, dużo zdrowia,  
spełnienia marzeń oraz doczekania kolejnych rocznic

— życzą córka z mężem, synowie z żonami oraz wnuczki.

g 9338-1

**SPRZEDAM**

GRUBOSCIOWKĘ I sprężarkę, tel.  
410-392 po 20-tel.

MAZDA 626 2000 benzyna, 1996 —  
tanie, 18-28 Sokół, tel. 107.

BURKO białe — sprzedam, tel.  
432-144 po 18.

MIESZKANIE M-3, centrum z te-  
lefonem, tel. 232-86.

KREDENS — antyk, telefon 410-  
981 po 17.00.

PAWILON przy PKS, tel. 432-530.

PRODUKCJA I sprzedaż drzwi,  
Łomża, ul. Karłowicza 1, tel. 24-61

SPRZEDAM pawilon handlowy  
nie wykonany Grzejno Os. Po-  
łudnie 1/54.

PLAC z zabudowaniami, wieś Ho-  
łody, wiadomość: Białystok, tel.  
781-873.

PLAC z domem, prawo budowy,  
Biełsk Podlaski, ul. 11 Listopada  
23.

DAMFĘ wiązankę sprzedam. Żyw-  
na Wolne 16-310 Sztabin.

BIZON 056 (1990) sprawny sprze-  
dam. Adam Iwaszko Krukówek  
16-420 Raczki, woj. suwalskie, tel.  
Raczki 74.

SPRZEDAM przyczepę samobież-  
ną Z-073 Chojnice (3 lata), kosi-  
arkę rotacyjną (2 lata), Łaskow-  
ski Bogda, Matwica 58a, 18-414  
Nowogród.

BIZON Z056 sprzedam. Stanisław  
Stanisławski Szeszki 19-404 Wieli-  
czki.

DZIAŁKĘ ogrodniczą z domkiem,  
psa dogę sprzedam. Suwałki, tel.  
61-998.

DOM — stan surowy, działki bu-  
dowlane. Łomża 29-32.

HURTOWNIA spożywcza, Zielone  
Wzgórze, ul. Magnoliowa 14, tel.  
41-23-60.

DOM bliźniak 220 m<sup>2</sup> z działką  
(ul. Staszica). Wiadomość — Elk.  
ul. Sułkowskiego 33.

DZIAŁKĘ, tel. 193-171.

SPRZEDAM ziemię na działki w  
odległości 1500 m od Zambrowa,  
tel. 22-53 lub 33-17.

SPRZEDAM działkę. Łomża, tel.  
33-09.

DZIAŁKĘ — 10 USD za m<sup>2</sup> —  
kontakt niedziela. Łomża, Poznań-  
ska 85.

DOM w stanie wykonanym  
170 m kw (może być dwurodzin-  
ny), działka 550 m kw sprzedam.  
Olecko, tel. 23-09.

SPRZEDAM działkę. Łomża, tel.  
33-09.

DZIAŁKĘ — 10 USD za m<sup>2</sup> —  
kontakt niedziela. Łomża, Poznań-  
ska 85.

DOM w stanie wykonanym  
170 m kw (może być dwurodzin-  
ny), działka 550 m kw sprzedam.  
Olecko, tel. 23-09.

SPRZEDAM działkę. Łomża, tel.  
33-09.

DZIAŁKĘ — 10 USD za m<sup>2</sup> —  
kontakt niedziela. Łomża, Poznań-  
ska 85.

DOM w stanie wykonanym  
170 m kw (może być dwurodzin-  
ny), działka 550 m kw sprzedam.  
Olecko, tel. 23-09.

SPRZEDAM działkę. Łomża, tel.  
33-09.

DZIAŁKĘ — 10 USD za m<sup>2</sup> —  
kontakt niedziela. Łomża, Poznań-  
ska 85.

DOM w stanie wykonanym  
170 m kw (może być dwurodzin-  
ny), działka 550 m kw sprzedam.  
Olecko, tel. 23-09.

SPRZEDAM działkę. Łomża, tel.  
33-09.

DZIAŁKĘ — 10 USD za m<sup>2</sup> —  
kontakt niedziela. Łomża, Poznań-  
ska 85.

DOM w stanie wykonanym  
170 m kw (może być dwurodzin-  
ny), działka 550 m kw sprzedam.  
Olecko, tel. 23-09.

SPRZEDAM działkę. Łomża, tel.  
33-09.

DZIAŁKĘ — 10 USD za m<sup>2</sup> —  
kontakt niedziela. Łomża, Poznań-  
ska 85.

DOM w stanie wykonanym  
170 m kw (może być dwurodzin-  
ny), działka 550 m kw sprzedam.  
Olecko, tel. 23-09.

SPRZEDAM działkę. Łomża, tel.  
33-09.

DZIAŁKĘ — 10 USD za m<sup>2</sup> —  
kontakt niedziela. Łomża, Poznań-  
ska 85.

DOM w stanie wykonanym  
170 m kw (może być dwurodzin-  
ny), działka 550 m kw sprzedam.  
Olecko, tel. 23-09.

**SPRZEDAM** nowy segment (280  
m) ze sklepem w parterze, wy-  
konany, z miejskim ciepłą,  
wodą, kanalizacją, telefonem —  
centrum miasta. Wolomin 76-42-  
87.

g 9338-1

**usługi**

TELENAPRAWA 354-92.

AUTOMATYCZNE pralki — na-  
prawa 759-613.

ŁÓDOWKI, zamrażarki — napra-  
wy gwarancyjne, odpłatne —  
dwuletnie gwarancje — 75-11-45.

AUTOALARMY — dwuletnia gwa-  
rancja — zakład autoryzowany —  
inż. Sosnowski, Gęsińska 31.







# REZERWAT WIGRY

Ciąg dalszy ze str. 5.

cena dla kupującego wtedy, gdy ten ktoś ma kontakt w Ministerstwie i wejścia wyżej. Teraz to przez posłów i senatorów załatwia się takie sprawy. Nie ma już tak, że poszło się do wojewódzkiego sekretarza i wszystko można było załatwić. I tylko to się u nas zmieniło.

## Wójt w skansenie

„Radni czują się niepotrzebni — Park za szlabanem” — taki tytuł miał artykuł w „Kurierze Porannym”, z którego wytykają zacytuje.

„Pięć gmin to woj. suwalskim — Suwałki, Nowinka, Krasnopol, Giby, Szyszliski jest praktycznie ubezwłasnowolnionych...”

— Nie możemy niczego postanowić bez zgody naukowców — mówi wójt gminy Suwałki, Jacek Gościński. — Ponad połowa powierzchni gminy należy do Parku. Jeśli dodać do tego otulinę, która też jest streją ochronną — okazuje się, że mieszkamy w skansenie, na który nie mamy wpływu. Mało tego, jesteśmy w nim zupełnie niepotrzebni.

— Ludzie z Parku przejeżdżają tu po doktoraty... Nie zależy im na rozwoju Suwalszczyzny. Pod pojęciem „chronić” rozumieją nie wypuszczać nikogo...

Zgłaszając się biznesmeni z zagranicy chcą inwestować w gminie. Tymczasem, sam nie mogę wyrazić zgody na tę lokalizację, i na to też, i na to... Niemcy przejeżdżali do nas prosto od Włocławka, na święto stulecia o samorządności, wtedy nie posiadali się ze złością. „To po cholere pan jesteście tu ułomem” — pytali — opowiada Jacek Gościński.

Po tej bulwersującej opinii publicznej informacji wojtowi z pięciu wigerskich gmin otrzymali odpowiedź z Biura Prasowego Ministerstwa Ochrony Środowiska, opracowaną przez głównego specjalistę Krajowego Zarządu Parków Narodowych mgr Irene Chojnacką z pismem przewodnim zastępcy dyrektora — mgr. Leszka Lubczyńskiego.

Mgr Chojnacka wytłumaczyła dokładnie radnym i wojtowi z Suwałk na czym polega ochrona przyrody: „Park Narodowy to nie park gminny... Dzwone jest jak na dzwonek marek niektórzy skłonni są sprzedać najwyższe wartości narodowe...”

Z informacji w „Kurierze Porannym” wynika, że radni z gminy Suwałki, zwróciły uwagę dyrektora WPN, że „szambo w ich siedzibie przelewa się i nieczystości wpływają wprost do jeziora obok plaży miejskiej”. Główny specjalista z Krajowego Zarządu Parków Narodowych zauważył, że zarządca, że pretensje tego rodzaju są absolutnie nieuzasadnione: „OD POZACZĄTKU SWOISTWISTENIA DYREKTA PARKÓW NARODOWYCH NA INWESTORZE USŁUGI NIEZŁOŻYLIŚCIE SZAMBA PRZY BUDYNKU DYREKCJI...”

## Co komu wolno?

W kwietniu br., przed sezonem turystycznym, wojtowie wigerskich gmin otrzymali zgodę z rozdzielnikiem pismo od dyrektora Parku, dr. Macieja Kamińskiego. Nie było ono już tak okazałe i długie jak to z ministerstwa. Zabrało do wojtów firmowego papieru, a wysyłający korespondencję do samorządowej władzy zapominał wpisać w odpowiedniej rubryce nazwiska i imiona jej przedstawicieli.

Dyrektor z powołaniem się na odpowiednie ustawy i rozporządzenia informuje wojtów, że: wszyscy mieszkańcy Wigerskiego Parku Narodowego, którzy chcą podjąć działalność usługowo-handlową związaną z obsługą ruchu turystycznego, muszą być przez niego upoważnieni do tego rodzaju działalności. Poinformował również, że w stosunku do osób, które nie będą respektować tego zarządzenia „podejmowane będą działania administracyjno-prawne”.

Wraz z pierwszym wysypem kurek okazało się, że wbrew innym zarządzeniom dyrektora ktoś otworzył punkt skupu grzybów we wsi Bryzgiel nad Wigrami. Nikt z dyrekcji nie mógł temu zapobiec.

## U-Rzpiejewskich w Cimochożynie

Siedziba rodu Rzpiejewskich w Cimochożynie nad Wigrami znana jest już od ponad pół wieku turystom z Warszawy. Przed wojną odbył się tu wielki zlot harcerzy z całej Polski i od tego czasu Złota Hanczańska ma drugą nazwę — Harcerzka.

Senior rodu — Antoni Rzpiejewski w czasie wojny był żołnierzem AK. Podwładnym Alfrede Litwiska, uczonego i twórcy znanego na całym świecie stacji hydrobiologicznej na Wigrach. Podczas okupacji dr Alfred Litwiski, podporucznik „Leśny”, mieszkał oficjalnie w Cimochożynie, w domu u skolonizacji z Rzpiejewskimi — rodzinie Majewskich. Stąd do lasu miał bardzo blisko, w gęstwinie leśnej między Cimochożyną a Sobolewem w latach 1942-44 miał swą siedzibę komenda Obwodu Suwalskiego Armii Krajowej. Podporucznik Litwiski był szefem Biura Informacji i Propagandy Komendy Obwodu. Redagował konspiracyjny dwutygodnik „Echa Puszczy”.

Po wojnie Antoni Rzpiejewski już jako cywil znówu był podwładnym dr. Alfrede Litwiska. Aż do jego ostatniego dnia pobytu na Wigrach. Gdy ten tak jak stał, wyruszył pod konwojem NKWD w swoją ostatnią podróż na Wschód. Z podróży tej już nie wrócił. Jego podwładni i koledzy z Suwałk dowiadując się od tych, co wrócili, coraz więcej strasznych szczegółów jego gołgoty pod Smoleńskiem.

★

W latach 50. Rzpiejewski zbudował na swojej ziemi schronisko turystyczne. Drewniany dom na uroczysku pod Binsdugą znany jest już kilku pokoleniom turystów — milosników Wiger.

Schronisko to nie wiodło nikomu. Aż do chwili powstania Wigerskiego Parku. Od samego początku dyrekcja Parku starała się wszelkimi sposobami zmusić gospodarzy do rezygnacji z prowadze-

nia schroniska. W jednym z protokołów kontroli stwierdza się, że nad samym brzegiem jeziora gospodarze urządzili latryny. Faktycznie było to osłonięte folią wiadro dla inwalidów, który przyjechał tu na wypocinek.

Ustąpił dziennikarz z TVP puścił na całą Polskę reportaż — jakie to zagrożenie dla środowiska stwarzają turyści ze schroniska w Cimochożynie, którzy penetrują rezerwat bobrowy nad Czarą Hanczą. U Rzpiejewskich zaś co roku na wakacjach wypoczywają członkowie warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, dzieci z rodzin Rodzin i stali bywalcy, którzy wiedzą, czego szukać nad Wigrami.

## Dwie osoby na hektar

Dr Maciej Kamiński na pytanie dlaczego dyrekcja WPN tak zawzięła się na schronisko Rzpiejewskich, odpowiedział, że zgodnie z wynikami badań naukowych, chłonność turystyczna półwyspu, na którym znajduje się ów niewielki drewniany budynek, wynosi tylko dwie osoby na dobę na jeden hektar.

Dyrektor wystąpił do wojty gminy Suwałki z pismem w którym prosi „o podjęcie działań administracyjno-prawnych zmierzających do likwidacji nielegalnego ośrodka wypoczynkowego i pola bawokowego na działce nr 53 w miejscowości Cimochożyna. Prowadzony on jest przez właściciela W. Rzpiejewską...”

Wójt odpowiedział krótko: zgodnie z przepisami ustawy o działalności gospodarczej, Urząd Gminy może skreślić z ewidencji osobę prowadzącą działalność gospodarczą, jeśli osoba ta sama poinformuje Urząd, że rezygnuje z dalszej działalności, lub w przypadku prawomocnego orzeczenia sądu.

Pojechałem do Cimochożyny. Wokół schroniska czysto. Firanki na oknach. Na polu bawokowym ani śladu po obłożeniu. Mieszkańcy zagrody powinni być w domu. Dym leci z komina. Łaskawe pszczykają od niechcenia i dopuszczają mnie do samych drzwi. Stukam, nikt nie odpowiada. Odechodząc z niczym, zrozumiałem swój błąd. Samochód i czarna aktówka pod pachą wystraszyły tubylców. Nie wyszli na spotkanie z obcym.

## Bobry w burakach

Bobry na Wigrach są wszędzie. Rzeką dotarli nawet do parku miejskiego w Suwałkach i „obrobili” kilka drzew w pobliżu hotelu „Hancza”. Andrzej Majewski, sędzia Cimochożyny, zna dobrze obyczaje bobrów. Potrafią one nie tylko budować tamy na strumieniach i zalewać łęki. Mogą na przykład w ciągu jednej nocy zlikwidować pole buraków zasianych zbyt blisko wody. Po konieczności, która im bardzo smakuje, wyprawiają się nawet dalej na łód. Rolnikowi we wsi Lipniak bobry „zalatwili” niedawno ponad pół hektara młodego lasu.

Za szkody wyrządzone przez bobry rolnikom znowu Wójt nie się do Parku nie należy, poza wartością zniszczonego drewna. Ale na jakie odszkodowanie może oczekiwać od rolnik z Lipniaka, gdy z młodego lasu pozostały tylko kupy chrustu, który przecież nie ma żadnej wartości.

Prawdziwą plagą są dziki. W liczącym 18 ha gospodarstwie Majewskich nie ma właściwie ani jednego kawałka ziemi, na której można by było uprawiać ziemniaki. Trzeba je sadzić rok po roku blisko domu i dobrze pilnować, by dziki nie wykopały ich zanim wejdą.

Wspólnie z sołtysiem liczymy straty, jakie poniosł on w tym roku na uprawie peluski. Zapłacił za nasioną pół miliona złotych. Za nawóz 200 tys. zł. Dzięki zniszczeniu ziemniaków, kupił nasioną ziemniaków, zasiał drugi raz. Nie nie zebrał. Strażnicy z Parku ustalili, że należy mu się tylko 900 tys. zł odszkodowania.

Mamy teraz demokrację, samorząd gminny, a jest gorzej niż było — skarży się Majewski. Kiedyś do komisji, która szacowała szkody wchodził nie tylko leśniczy, leśnik i agronom gminy, jak byłem niezadowolony z wyceny strat, to mogłem odwołać się do Wydziału Rolnictwa, a jak nie pomogło to do partii. A teraz mogę odwołać się tylko do Pana Boga, bo strażników nikt nie ruszy.

## Pałac i rudera

Jan Korsakowski, mieszkaniec wsi Wigry, rybak i rolnik, mieszka wraz z żoną i trójgim dziećmi, matką i strykiem w chałupie liczącej sobie 80 lat. Na wiosnę rozpoczął starania o pozwolenie na budowę domu. Dyrektor WPN i wojewódzki konserwator zabytków wyrazili zgodę na budowę budynku mieszkalnego i gospodarczego, na dziedzicznej ziemi Korsakowskich.

Na przygotowanym projekcie pięcizł „nie zatwierdził” postawił Kierownik Oddziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Rejonowego w Suwałkach. Znalazły się odpowiednie paragrafy: „w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego... teren lokalizacji przedmiotowej inwestycji nie jest wyznaczony na budownictwo, a jest terenem upraw rolnych”, poza tym „nowa zabudowa może być realizowana za wyjątkiem 150 m pasa wokół jezior i rzek”.

Jan Korsakowski pisze długie listy do wojewody suwalskiego i wyjaśnia czarno na białym, że teren budowy siedliska zaliczany jest w planie do upraw rolnych, a więc wszystko jest zgodne z prawem. Wyjaśnia, jak krzywdząca jest dla niego odmowa wydania pozwolenia przez rejonowego architekta. Piszcie dalej: „w tej sytuacji ja jako rolnik i rybak nie mogę na własnej działce wybudować budynku położonego 50 m od linii brzozewej, a mój sąsiad na działce sąsiedniej buduje dom letniskowy w odległości 13 m od linii brzozewej. Kóżna jest taka, że ja jestem miejscowy i budynek mi się wali, a sąsiad jest z

ciąg dalszy na str. 7.

## Znów pojawiła się Japonka. Dla Narodowego Banku Polskiego oznacza to zaostrzenie kontroli w kasach przy przyjmowaniu zagranicznych banknotów.

— Niestety, nie mogę powiedzieć jak duże są kwoty w walutach obcych, głównie w dolarach, będące w obrocie, stanowiące płatności gotówkowe przy transakcjach. Te dane objęte są ścisłą tajemnicą. W jej ujawnieniu zainteresowane są obie strony — bank i klient, który nam powierza swoje zasoby dewizowe. W grę wchodzi bowiem kwoty bardzo duże, od których przeciętnemu śmiertelnikowi, który nie zajmuje się biznesem na dużą czy średnią skalę, może z pewnością zakreślić się w głowie...

Naczelnik Wydziału Kasowo-Skarbowego Oddziału Okręgowego NBP w Białymstoku, Witold Pisarski nie może ujawnić żadnych sum ani też w jaki sposób są podejmowane z kont i następnie transportowane. Mur jak w skarbie, a może nawet jeszcze większy. Nie do przebiccia.

Czy przy tej ilości transakcji, wielu banków z licznymi okienkami kasowymi, sieci kantorów walutowych prywatnych i bankowych, hotelowych i biur podróży, stosach banknotów, może przemknąć się również i... banknot fałszywy? Wprowadzony celowo lub przypadkowo.

Największy kłopot przy „wylapaniu” fałszyfikatów mają osoby nieobeznane z wyglądem oryginału. Natomiast ludzie zawodowo stykający się z banknotami, potrafia je odróżnić bez trudu.

Niemal zupełnie zniknęły prymitywne podróbki, gdy do jednodolarowego banknotu „z Waszyngtonem” doklejano dwa zera, nie zadając sobie trudu zmiany wartości słownej. Te „pseudo-Frankliny”, obliczone zresztą na naiwnych, już nie pojawiają się.

Pierwszą damą fałszerstw jest... tajemnicza Japonka. Wygląd nienaganny, kolorystyka znakomita, wymiary idealne, budzące zaufanie. Co tu ukrywać — robi wrażenie. Na kobietach i mężczyznach. Na jej pojawienie najbardziej reagują... kasjerzy NBP.

Zdradzimy tajemnicę. „Japonka” nie jest przedstawicielką Kraju Kwitnącej Wiśni. Taką nazwę nadali nasi bankownicy banknotom, które — poza granicami naszego kraju, przypuszczalnie w Europie — zostały podrobione z przyswojową japońską precyzją.

Dalekie od perfekcji są natomiast banknoty wykonane przy pomocy techniki offsetowej (druku płaskiego). Nie mają owych „wypukłości”. Ryśunek i kolorystyka jedynie zbliżone do oryginału.

Przyjmując lub nabywając banknot dolarowy warto uważnie spojrzeć na stronę odwrotną. Jeśli w napisie „The United States of America”, litera „O” jest nieco spłaszczona, a linia dolna w lewym dolnym rogu obok oznaczonego rysunkiem zawieszki zwanego — z racji podobieństwa — ślimaczkiem, miast być ciętą, jest przerywana lub jej w ogóle nie ma, to absolutna pewność, że „wciśnięto” nam... makulaturę.

Wiosna br. obywateli Litwy, Łotwy, Estonii i Rosji zaczęli przywozić do naszego kraju — i to w sporych ilościach — marki fińskie. Są one nielegalne w walutowym obrocie (tak to określili nasi bankownicy) przerobione poprzez doklejenie zer: „10 marek” na

„1000”, „50” na „500”. Wykorzystano fakt, że banknoty fińskie są u nas stosunkowo mało znane.

Ostatnio sporo zamieszania, szczególnie na terenie dawnego ZSRR, ale i w Polsce również, spowodowały dolary, bardzo dawnej emisji, bowiem z XVIII i XIX wieku. Wiele osób posiada jeszcze te banknoty, odznaczające się bardzo dużymi rozmiarami i zwane dlatego „długimi dolarami”.

Sprytnie rozpuszczono, uparcie rozpowszechniano pogłoskę, że stracili swą wartość, nie są już honorowane przez żaden bank na świecie i stają się jedynie ciekawostką kolekcjonerską jak dawne banknoty carskie. Stąd ich dotychczasowi posiadacze sprzedawali je co bardziej obrotowym swoim rodakom oraz Polakom po śmieśniewnie niskich cenach. Posła fama, że tylko Centralny Bank USA dokonuje

## Tajemnicza JAPONKA



Nadchodzący czas Świąt Bożego Narodzenia to wymarzony okres dla fałszerzy pieniądza. Mogą puć w obieg, większą niż zazwyczaj, ilość podrobionych banknotów.

Podrobione pieniądze nabywane najczęściej na bazarach. Nie mniej częstym miejscem są zwykłe sklepy spożywcze. W Zambrowie na przykład, w sierpniu, fałszerze za kupczy w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych placili banknotami jednodolowymi. Trwało to kilka tygodni, kiedy wreszcie jednemu ze sprzedawców do rak zaczęła się lepić farba drukarska. Powiadomiono policję.

W warunkach polskich metod podrobienia banknotów jest na szczęście niewiele. Część z nich jest w stanie rozpoznać zwykły śmiertelnik: papier banknotu jest jednolitym, wrażliwym na wilgoć, woskiem, po złożeniu banknotu wykrywa się farba drukarska, kolor

banknotu jest inny niż w oryginale, znak wodny przesunął się, czasem nawet o centymetry do góry, czasem wręcz farba lepi się do rąk. Podrobione banknoty są wykonywane najczęściej metodą kolorowego ksero. Z nominalów polskich wykonywane są przez fałszerzy banknoty: 100-, 500-, 1000-, 1-milionowe. Z obcych: 50- i 100-dolarowe, 500-, 1000-markowe.

Do wykrycia fałszywych nominalów dochodzi zazwyczaj w bankowym okienku. „Ludzie z okienek” i „kantorowcy” zwracają uwagę na wiele szczegółów charakterystycznych dla banknotu, zanim go przyjmą. Te szczegóły to tajemnica zawodowa na wagę złota. Gdyby doszło do fałszerzy to kwestia czasu byłoby dla nich podrobienie doskonałego banknotu.

W I oddziale banku PKO SA w Białymstoku w październiku nie zanotowano podrobionego banknotu. Za to we wrześniu aż 3, w sierpniu 4, w lipcu 3, w czerwcu 2 a w maju 7.

wymiany tych banknotów i to w stosunku jeden za jeden. Po zebraniu kilkudziesięciu tysięcy nasi rodacy z potężną wypchaną walizką, po opłaceniu wizy i biletów na samolot, lecieli do USA. Tam dokonywali wymiany i wracali z powrotem. Tak powstały niemal fortuny.

— Pragnę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że NBP skupuje wszystkie banknoty USA, nawet i te bardzo dawnej emisji. Naturalnie muszą być spełnione odpowiednie warunki — nie mogą być zniszczone w sposób utrudniający lub uniemożliwiający sprawdzenie autentyczności. Stany Zjednoczone są jedynym krajem na świecie, którego wymiottowane banknoty utrzymują swą wartość i to zgodnie z oznaczonym nominaliem. Wystarczyło zgłosić się do NBP. Nie było żadnej potrzeby pozbawiania się za bezcen — mówi naczelnik W. Pisarski.

Wyobrażam sobie jak zareagują dotychczasowi posiadacze „długich dolarów”, którzy sprzedali je w cenie 10-100 zł za 1 dolar. No i jak dopadną nabywców.

Ile natomiast fałszywych banknotów, zwłaszcza dolarów, jest w obiegu?

— Z naszych danych wynika, że jest to zjawisko niemal marginalne. Niemal promille w stosunku do tej ilości, jaką dysponują Polacy lub dokonują transakcji. Przeciętnie w miesiącu mamy trzy — cztery zgłoszenia lub ujawnienia w kasie fałszywych banknotów, szczególnie banknotów 100-dolarowych — stwierdza naczelnik W. Pisarski.

Nasilenie jest w okresie turystycznym, potem tylko sporadyczne przypadki. Przykładowo: w październiku ujawniono cztery fałszyfikat: dwa banknotów 100-dolarowych, banknotu 100-tysięcznego NBP i marki niemieckiej (nominał 100).

Co wcale nie oznacza, że nie należy zachować ostrożności przy nabywaniu banknotów dolarowych, zwłaszcza w miejscach nie budzących zaufania. Każdy bowiem może zetknąć się z... piękną Japonką.

BOHDAN HRYNIEWIECKI

W Białymstoku w III kwartale wylapano aż 41 banknotów 100-tysięcznych, 3 jednodolarowe, 21 stu-dolowych. W październiku zgłoszono policji aż 20 podrobionych nominalów: 4 po 500 tys., 8 stu-dolowych i reszta banknotów 100-tysięcznych. Białostocka policja zauważa tendencję wzrostową z kwartału na kwartał. Te same obawy potwierdza policja w Suwałkach. W I kwartale wykryto tam 29 szt., w II 52 szt., w III 56 szt. Przeważały waluty polskie i amerykańskie 100- i 50-dolarówki. Zaskakująco mało było banknotów niemieckich. W październiku na razie zanotowano kilka zgłoszeń. W Łomżyńskim powiecie w Zambrowie doszło rzadko, jak twierdzi policja, notując się zgłoszenia o podrobionych banknotach.

Policja w naszym regionie alarmuje, że w okresie świątecznym należy spodziewać się wzmożonej ilości podrobionych banknotów na rynku. (J.B.)



## CZUĆ BLUESA



Fot. M. Kości

## Wśród licznych pytań odnośnie losów polskich oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego, funkcjonariuszy Policji Państwowej, pracowników służby celnej, inżynierów z Korpusu Ochrony Pogranicza w sumie około 230 tysięcy wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną po 17 września 1939 roku przewija się jedno: czy jest prawda, iż byli przypadkami topienia ich na barkach w morzu?

Już bowiem od jesieni 1941 roku z zajętych przez armię niemiecką terenów Związku Radzieckiego dochodziły na Zachód różne wieści o topieniu przez funkcjonariuszy NKWD polskich jeńców w 1939 roku na barkach, w Morzu Białym.

Dopiero jednak po wyjściu wojsk generała Andersa z Rosji, w szeregach których znalazło się wielu byłych więźniów z sowieckich łagrow, zaczęło spisywanie zastygłych wersji na temat topienia. A oto kilka z nich:

„Obywatelka polska M. do-wiedziała się od pewnej Ros-janki w dniu 1 czerwca 1942 roku o bardzo dużym transporcie jeńców polskich zale-gających na statku w porcie Dudinka przy ujściu Jeniseju do Oceanu Lodowatego. Był to 1940 rok. Oficer L. słyszał w sierpniu 1941 roku, w porcie Dudinka o przygotowa-niach do przyjęcia 3000 pol-skich więźniów transporto-wanych statkiem z północy. Krążyły pogłoski o ich zato-pieniu, ponieważ statek nie

przybył. Oficer N. oraz inni słyszeli wielokrotnie w Wor-cie o oficerach wywiezio-nych na Nową Ziemię i Ziemię Franciszka Józefa i zato-nięciu trzech holowanych ba-rek.

„To, że wyszedłem z Rosji, żywy, zawiadziałam Czerw-onemu Krzyżowi na Litwie, gdzie byliśmy zarejestrowani, jako internowani. Pomimo tego, będąc później w Koziel-sku kopaliśmy ogromne gro-by — chyba dla nas, ale po-tem nastąpiła zmiana. Przy-jechało NKWD i wywieźli nas do Murmańska. Tam na pół-wyspie Kola miał być nasz koniec... Wybawili nas je-dnak Niemcy atakując Rosję. Samoloty niemieckie krążyły nad nami. Złizyśmy i spaliliśmy na gołej ziemi. Rosjanie za-ladowali nas na statek około 2500 ludzi, i wieźli do Ar-changielska. Na morzu za-

trzymała nas i skontrolowała niemiecka łódź podwodna. Szczęśliwie dopłynęliśmy do portu. Jednak tysiące ludzi ginęło na barkach ciągniętych przez statki na Morzu Białym. Z dala od brzegów za-topiali ich jak śmieci...”

Fakt, iż wszystkie ww. re-lacje cytuję za książką Ju-liana Siedleckiego — „Losy Polaków w ZSSR w latach 1939-1986”, wydanej w Lon-dynie w 1987 roku nakładem Gryf Publications LTD są a-nonimowe, spowodowany jest tym, iż składający zeznania posiadali swoje rodziny w kraju i w obawie o ich losy nie podawali swych naz-wisk.

Wstrząsająca sprawa topie-nia barek z jencami odnosi się w pierwszym rzędzie do więźniów z obozu w Ostas-zkowie, którego dwie trzecie

## RACHUNKI

stanowili funkcjonariusze Po-licji Państwowej, w tym oko-ło 1200 policjantów pochodzą-cych z terenu Górnoej Ślą-ska. I właśnie o policjantach jest mowa w otrzymanej swo-go czasu przez mnie relacji, od-anonimowego, niestety, au-tora, która wydaje się być najbardziej miarodawną i za-rzeczom wysoce prawdopodob-ną...

Przebywając w ZSSR pracowałem w 1954 roku w stoczni „Pietrowzow” w Le-ninigradzie. Tu, poznałem pew-nego Rosjanina, którego naz-wisko wyleciało mi z pamięci. Szefer naszym był głów-ny technolog o nazwisku Cy-grin, a bliskim jego współ-pracownikiem był inż. Basow. Któregoś dnia mój towarzys-z pracy dowiedział się, że jest Polakiem i opowiedział mi następującą historię.

Jeszcze jako kilkunastolet-ni chłopiec w latach 1939-1941 pracowałem na holowni-ku, w charakterze chłopca okrętowego. (Mówił, że był już na buksirze), wykonu-jąc różne prace porządkowe. Pewnego razu, wiosną 1940 roku holownik ten otrzymał polecenie holowania kilku barek pełnomorskich. Nor-

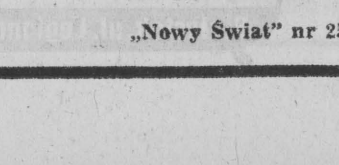
malnie pływali na trasie: Mo-rze Białe — jezioro Onega — jezioro Ladoga. Po przyby-ciu do przystani na holownik czekało już kilka odkrytych barek tzw. szaland używa-nych do przewozu kamieni, żwiru... Ku jego zdumieniu w tłum ludzi ubranych w mundury koloru zielonego i granato-wego. Na skrajnych częs-ciach barek stali z karabinami konwojenci z NKWD.

Kolega zapytał mnie, czy przed wojną w Wojsku Pol-skim noszono granatowe mun-dury, ponieważ jak się dowie-dział, byli to „polskie plen-ny”. Odpowiedziałem, że granatowe mundury nosila polska policja. Po wzięciu ba-rek na hol — opowiadał da-lej mój rozmówca — na ho-lownik weszło kilku oficerów NKWD i polecilo płynąć na północ. Płyneli przez cały dzień, aż do późnego wieczo-ra. Na pełnym już morzu ka-zali odciągnąć szalandy, odsy-lając holownik. Jakież jednak było jego zdziwienie, kiedy rankiem następnego dnia zo-baczył, że holownik zbliża się do barek, w których rozpoznął te same, jakie pozostawiono na morzu.

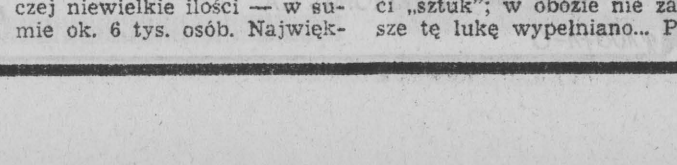
Na szalandach byli żołnie-rze NKWD, ale w ładowniach było pusto. Na holownik prze-słi oficerowie NKWD wyraz-nie pijani. Jeden z wyższych oficerów zajął miejsce w ka-







— Wykazy jencow, ich kar  
ty ewidencyjne. Ponadto: akt



wań ze znajdującymi się w niewoli przeciwnikiem. Oczy-

024082 MAREK BURCZYK

spoczynku      tysięcy      polskich  
więźniów.

„Nowy Świat” nr 2

— Wykazy jencow, ich kar  
ty ewidencyjne. Ponadto: akt

czej niewielkie ilości — w sumie ok. 6 tys. osób. Największe tę lukę wypełniano... P

waniu ze znajdującym się w niewoli przeciwnikiem. Oczy-

**MAREK BURCZYK**



# AUTO-GLOB

## Jak ochronić swój pojazd?

Złodziejski proceder spowodował reakcję posiadaczy aut wyrażającą się w instalowaniu najmniejszych urządzeń. Wszystkie one mają na celu jedno: zabezpieczyć auto przed zmianą posiadacza, którego nie akceptujemy! Kiedyś były to aparaty bardzo prymitywne, dzisiaj na naszych usługach jest cała elektronika, urządzenia bardzo wymyślne. Posiadacz samochodu z całą masą elektronicznych i mechanicznych strażników jest przekonany, że jego auto jest absolutnie bezpieczne, a okazuje się, że to tylko teoria...

O to przykład z życia: humorystyczny dla kibiców, mało zabawny dla właścicieli. Na parking, do rzędu aut podchodzi kobieta, wyciąga z torebki zgrabne pudełeczko, naciska włącznik i... na wysłany sygnał, oprócz jej Fiata 126p, reaguje stojąca tuż obok Toyota. Krótki sygnał dźwiękowy, mrużenie świateł i wszystkie drzwi japończyka stoją otworem. Co robić? Samo życie dopisuje komentarz do naszych starań o zabezpieczenie aut.

### NIE ŻALUJMY NA AUTOALARM!

Ponieważ bardzo wielu zmotoryzowanych nie ma dokładnej orientacji w bogactwie stosowanych systemów zabezpieczających a chcieliby, żeby ich pojazdy nie padały łupem złodziei, rozpoczynamy przewodnik po urządzeniach i sposobach uchronienia samochodów przed kradzieżą. Informacje pochodzą od instalatorów i producentów autoalarmów.

Pierwsza i podstawowa zasada. Jeśli nie mamy odpowiedniej wiedzy — nie kupujemy samemu autoalarmów! Dozwolimy sobie w tym celu zapytać o opinie specjalistów — wcale nie muszą być z branży. Autoalarm wysokiej klasy radkalnie zabezpieczający auto kosztuje ponad 1000 marek. Skonfrontujmy tę sumę z tym co wydaliliśmy na zakup — naszym zdaniem — dobrego urządzenia made in Italy, Hong-Kong, Taiwan itd.

A zatem, co powinniśmy zainstalować w swoim samochodzie? Urządzenia polskie — opieramy się na opinii specjalistów — wcale nie muszą być złe. Wśród dostępnych na rynku są całkiem oryginalne jakości, są godne polecenia, nowoczesne i skuteczne. Ludzie parający się ich instalowaniem doskonale wiedzą, o które chodzi. Pamiętajmy o podstawowej kwestii: na autoalarmie nie wolno oszczędzać! Jeśli dla nas wydatek trzech milionów na urządzenie zabezpieczające np. Poloneza jest zbyt wysoki, to nie ma o czym mówić. Proszę pamiętać, że staramy się o ochronę mienia rzędu kilkudziesięciu milio-

nów. Skrupulatni Niemcy wyliczyli, że na zabezpieczenie samochodu można wyłożyć nawet do siedmiu procent jego aktualnej wartości — oprócz kosztów ubezpieczenia. A przecież przeciętnemu Niemcowi nabywcy samochodu przychodzi o niebo łatwiej niż Polakowi. Wydaje się, że kwestia kosztów zabezpieczenia auta powinna być dobrze przemyślana.

### JAKOŚĆ PRZED WSZYSTKIM!

Wracając do jakości autoalarmów. Ludzie ściągają urządzenia z importu, które oprócz tego, że mają całą masę bajerów, mają małą war-

korzystania włączników dotykowych (sensorów). Wystarczy dotknąć palcami dwóch punktów — łatwo dostępnych z miejsca kierowcy — aby alarm włączył lub wyłączył.

Sposobem włączania autoalarmu może być także najdawniej fał radiowy. Przy urządzeniach dobrych jakościowo załączanie autoalarmu odbywa się przy zmianianym losowo kodzie — za każdym razem innym, przy czym producenci stosują bardzo dużą ilość kombinacji. Przypuszczalnie lepszym sposobem jest wykorzystanie włącznika na podczerwień z powodu mniejszej ilości zakłóceń grozących przypadko-

zostanie stwierdzone, że przyczyną była np. blokada zapłonu.

Oprócz blokowania w instalacji elektrycznej, stosowane jest blokowanie obwodów paliwowych. Poza sposobem dość popularnym — odcięcie paliwa tuż przy gaźniku — spotyka się także, znacznie bardziej skuteczne, blokady elektromagnetyczne, dobrze sprawujące się zarówno przy silnikach gaźnikowych, jak i wysokoprężnych. Niestety, to rozwiązanie nie nadaje się do motorów z bezpośrednim wtryskiem paliwa z powodów czysto technicznych. Utrudniony jest także montaż. Jeśli blokadę zastosujemy w komorze silnikowej, jest ona łatwa do wykrycia i usunięcia. Rozwiązaniem tego problemu są najrozmaitsze kombinacje nie dające jednak zadowalających efektów. Jedno jest wszakże pewne: usunięcie takiej przestrogi wymaga czasu, a tego złodziejom zawsze brakuje.

Wielu zmotoryzowanych Polaków uważa, że wystarczającą skuteczność mają blokady mechaniczne. Na początek nowości na naszym rynku — Mul-T-Lock blokujący dźwignię zmiany biegów. Oprócz wielu innych zalet, ma on i tę, że możemy go zabrać do kolejnego auta. Ze znanych na rynku warto wymienić: orczyk blokujący pedał sprzęgła i hamulca, laska uneruchająca kierownicę i laska łącząca pedał sprzęgła z kierownicą, wreszcie specjalne szpilki do kół,

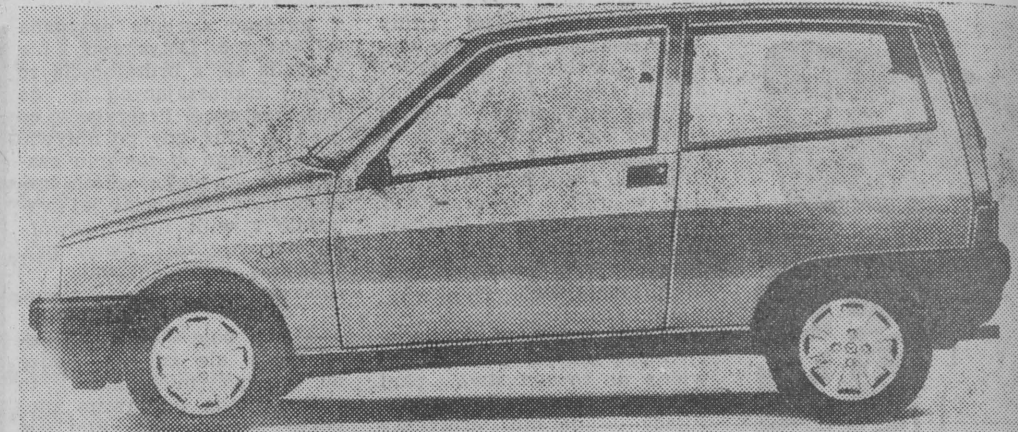
połączonych z jednym z systemów zabezpieczających samochodów. Ja — to moja prywatna opinia — nigdy bym czegoś takiego nie zainstalował, ale skłonił jest na to na rynku i jest na to zezwolenie. Oprócz względów czysto humanitarnych, mam na uwadze możliwość zapalenia przypadkowego eksplozowania bomby — w czasie jazdy!

### UWAGA NA KUPUTERY!

O ile w autach starszej generacji, bez wysokiego stopnia komputerizacji, możliwe jest zakładanie urządzeń alarmowych ingerujących w już istniejącą sieć elektryczną, to w przypadku samochodów posiadających komputery pokładowe jest to wręcz zakazane. I rzecz nie w braku fachowców instalatorów, rzecz w tym, że przy najmniejszej pomyłce można narobić strasznych bałaganu, ze skutkami trudnymi do przewidzenia. Są jednak alarmy — te polecamy — nie ingerujące w instalację auta, przy czym skutecznie je chronią przed kradzieżą.

Pora odpowiedzieć na pytanie: na co reagują autoalarmy? Przede wszystkim na otwarcie drzwi, pokrywy silnika, bagażnika i sztywnego, „Powiadomaj” o tym włączniki mechaniczne, ultradźwięki, infradźwięki i kontaktry.

Przy słuchkach na parkingach, wybijaniu szyb, odcięciu kół alarm włączają



Widoczny na zdjęciu pojazd nie jest — wbrew pozorom — Fiatem Cinquecento. Jest to Lancia Y10 z silnikiem o pojemności 1103 cm<sup>3</sup> i mocy 37 kW (50 KM). To bardzo zwane auto ma we Włoszech wielu zwolenników, szczególnie wśród młodzieży. (jag)

### samochody

KUPISZ za gotówkę i na raty UNO, TIPO, skodę Favorit — z ulgą celną — poloneza Caro, Fiata 126p i przycepy campingowe i bagażowe. Niezawodny „Motobyt” Elk, ul. Suwalska 77, tel. 43-00 i 41-81. k 3329-0

## MOTO — NOTY

**KTO CHCE APPLAUSE'A?** Na polski rynek sprowadzono (firma Belvedere Motors) kolejny model firmy Daihatsu. Jest nim Applause, typowa limuzyna w klasie średniej. Napędza ją czterocylindrowy silnik o pojemności 1,6 litra i mocy 92 KM. Zupełnie przystosowane osiągi i sporo miejsca we wnętrzu czynią z Applause'a rodzinne auto do spokojnego podróży. Cena tego japończyka ok. 235 mln zł.

**RENAULT I VOLVO.** Rozwija się współpraca francuskiego Renaulta ze szwedzkim Volvo. Ostatnim tego dowodem jest montaż w modelu R 21 silnika z Volvo 850 GLE. Motor o pojemności 2,5 litra ma moc 140 KM.

**AUTA NA ZŁOM.** Do 2000 roku w całej Europie trzeba

będzie złomować ok. 14 mln starych samochodów. Już dzisiaj w Niemczech rocznie „dzisie” na złom prawie dwa miliony aut.

**BOOM W EWG.** Liczba aut w państwach EWG w roku 2010 wzrośnie o 45 proc. i będzie wynosiła 167 mln egzemplarzy. Statystycznie rzecz ujmując, na tysiąc mieszkańców wspólnoty będą przypadały 503 samochody, dzisiaj 381 aut.

**BENZYNĄ WE KRWI.** Z przeprowadzonych badań wynika, iż mieszkańcy wielkich miast europejskich mają we krwi o 70 proc. więcej benzyny niż mieszkańcy wsi. Warto przy tym wiedzieć, że związki benzenu mają właściwości rakotwórcze! (jag)

# AUTOALARMOWANIE

tość użytkową. Przy czym — to bardzo istotne — są zupełnie pozbawione serwisu. Okres gwarancji upłyne pod opieką instalatora, ale co potem? Oczywiście, np. w Niemczech, Austrii, Francji i Belgii produkowane są i sprzedawane urządzenia bardzo wysokiej jakości, ale i cena jest na tym samym poziomie.

Jeśli zdecydujemy się na zamontowanie autoalarmu, powinniśmy zastanowić się nad sposobem, w jaki będzie on włączany. Instalator z prawdziwego zdarzenia na pewno zaproponuje nam kilka sposobów, z których wybierzemy taki, który będzie nam najbardziej odpowiadał. Traktując rzecz historycznie przypominam o włączaniu urządzeń alarmowych ukrytym przyciskiem, płytka laminatu wkładana z zewnątrz auta. To były sposoby prymitywne. Obecnie najczęściej stosowanym, w miarę niezawodnym sposobem, jest włączanie poprzez dodatkową stację montowaną z zewnątrz, lub wewnątrz samochodu. Kolejnym sposobem jest wykorzystanie do tego celu stacji układu zapłonowego. Ten sposób nie zdaje jednak egzaminu przy autach z silnikami wysokoprężnymi.

Postęp w stosowaniu elektronicznej doprowadził do wy-

wym wyłączeniem autoalarmu.

### RODZAJ BLOKADY

Jeśli już zdecydujemy się na jeden z opisanych sposobów włączania, pora zastanowić się nad sposobem blokady. Instalatorzy oferują kilka rozwiązań. Jednym z nich jest blokada instalacji elektrycznej w obwodzie rozrusznika, co jest wskazane przy samochodach posiadających automatyczną skrzynię biegów.

Wszystkie wymienione wyżej obwody rozbiwane są jednak bezpiecznikami. Ingerencja w nich może narazić użytkownika (auta w okresie gwarancji) na utratę świadczeń ze strony gwaranta. W razie awarii taka blokada może stać się źródłem pożaru. Dwa słowa o „korzyściach”. Firmy ubezpieczeniowe proponują tego typu zabezpieczenia, ale — bardzo mnie to ciekawi — co będzie z odszkodowaniem, kiedy po dokładnych oględzinach auta

które mają tyle samo zalet co wad.

Dwa słowa o zabezpieczeniu mało w Polsce znanym. Rzecz dotyczy blokowania pokrywy silnika. Chodzi o sposób zupełnie mechaniczny utrudniający dostanie się do przedziału silnikowego. Jest to olbrzymie pole do kombinowania, nawet w warunkach domowych.

### WRZESZCZĄCE AUTO

To, co ludzi instalujących w swoich autach alarmy bardzo interesuje, to rodzaj sygnalizacji. Tę można podzielić na: akustyczną, optyczną i radiopowiadaniową. O ile dwie pierwsze są oczywiste, o tyle trzecia wymaga wyjaśnienia. Jest to rozwiązanie dość wyrafinowane technicznie pozwalające na zdalne informowanie posiadacza auta, że coś nie jest w porządku. Wiąmywać nawet nie wie o tym, że jego nieciekawe zamiary są znane posiadaczowi auta. Jednak — o czym pisałem — łączność radiowa bywa zakłócana i alarmy fałszywe.

Trudno obezwładnienie złodzieja zależeć do sygnalizacji, ale może ona mu towarzyszyć. Mowa o dopuszczonych do stosowania (posiadają już atest) bomb gazowych

czujniki wstrząsów i czujniki infradźwiękowe. Jeśli ktoś dostanie się do wnętrza — przy włączonym alarmie — reagują czujniki ultradźwiękowe. W przypadkach delikatnego podważania szyb uchylonych alarm wywołują czujniki infradźwiękowe.

Z tego zestawienia wynika, że można auto zabezpieczyć wieloestopnie, ale... Właśnie pozostaje jedno małe ale. Otóż — musimy o tym pamiętać — nie istnieje system zapewniający absolutne zabezpieczenie przed kradzieżą. Wszystko czym dysponuje współczesna technika służy maksymalnemu utrudnieniu złodziejskich poczyną.

**JANUSZ GRYSIN**  
PS. Celowo nie podałem nazw poszczególnych firm i typów wytwarzanych urządzeń. Reklamowanie konkretnego producenta nie było zamiarem tej publikacji. (jag)

## Nowe pismo dla zmotoryzowanych

Tego jeszcze nie było! Zmotoryzowani regionu północno-wschodniego mają nowy dwutygodnik poświęcony w całości sprawom samochodów, motocykli i nowościom w tej materii. Dwutygodnik „AUTOREKLAMA — INFORMATOR” ukazał się już dwukrotnie i — to warto podkreślić — jest treściwo związany ze sprawami nam najbliższymi. Można w nim znaleźć informacje o imprezach sportowych — relacja z IX i X Eliminacji Mistrzostw Polski w Wyścigach Motocyklowych i I Rajdu Nissana — a także notowania giełdowe z całego regionu.

Ludzie redagujący „INFORMATOR” sporo miejsca poświęcają rzetelnej informacji technicznej, badaniom samo-

chodów i rynkowi części zamiennych. Zarówno w pierwszym, jak i drugim numerze są doniesienia ze świata, nowości produkcyjne i ciekawostki motoryzacyjne — z wieloletnim doświadczeniem. Można zaryzykować twierdzenie, że numer drugi jest lepszy od pierwszego i jeśli ta tendencja zostanie utrzymana, w regionie będziemy mieli wydawnictwo informujące na bieżąco i to rzetelnie.

Jedyną wadą tego dwutygodnika jest jego dostępność. Nie jest on kolportowany przez żadną ze znanych firm. Można go kupić jedynie na giełdzie lub w stacjach obsługi. Myślę, że warto to rozszerzyć, że dobrze byłoby, gdyby „INFORMATOR” znalazł się w kioskach.

## Kabriolety w Niemczech

Kabriolety przeżywają swój renesans. Od 1987 roku na rynku europejskim przybyło dwa razy tyle aut bez dachu. W ojczyźnie kabrioletów — w USA — przybywa rocznie 19,3 proc. aut tego typu.

W ub. roku sprzedano w RFN 68 tys. kabrioletów — czyli nieco więcej niż połowa wszystkich kabrio rozproszonych w Europie.

Okazuje się przy tym, że kabrio rządzą się trochę innymi prawami popularności. Np. Golf kabrio — będący modelem już mocno przestarzałym, nadal sprzedaje się bardzo dobrze; w ub. roku w Europie sprzedano go 29 tys. co stanowi 21 proc. rynku na te auta. Drugi pod względem popularności jest Escort kabrio — 14 proc. rynku aut bez dachu. Za Escortem uplasowała się BMW „trójka” — 12 proc. rynku.

## SPRZEDAŻ PROMOCYJNA

### Polskiego Fiata 126p



JESZCZE DO 30. 11. 92r.

### Do wygrania

10 Fiatów Cinquecento

20 zestawów do odbioru TV SAT

300 radioodtwarzaczy samochodowych

JEŚLI KUPIEŚ „MALUCHA” ZA GOTÓWKĘ W OKRESIE OD 15. 07 - 30. 11 br. WYŚLIJ NA PODANY ADRES KARTKĘ WRAZ Z IMIENIEM, NAZWISKIEM, ADRESEM ORAZ NUMEREM FAKTURY ZA KUPNO SAMOCHÓD I ADRESEM PUNKTU SPRZEDAŻY. UWAGA: W PRZYPADKU PRZYSŁANIA KILKU ZGŁOSZEŃ KUPNO JEDNEGO SAMOCHÓDU KLIENT NIE UCZESTNICZY W LOSOWANIU.

Nie zwlekaj z decyzją

ZAKŁAD SPRZEDAŻY I MARKETINGU FSM S.A.  
ul. Komorowska 79  
43-300 Bielsko-Biała

**FSM**

k 3397-0

## PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

# CENTRUM

Sp. z o.o. Białystok, Al. 1000-lecia RP 8, tel/fax 751-881, tel. 754-201, 754-314

## Pierwsza "całym regionie północno-wschodnim!"

STACJA OBSŁUGI AUTORYZOWANA PRZEZ

„SOBIESŁAW ZASADA LTD”, WARSZAWA  
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO W POLSCE  
MERCEDES-BENZ AG, STUTTGART

czynna codziennie (także w soboty pracujące) w godz. 7-15, tel. 754-345

WYKONUJEMY:

Przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne oraz naprawy i obsługę techniczną Mercedesów URZĄDZENIAMI:

- DATA TEST D 960 S f-my HERMAN — pełna diagnostyka silnika, regulacja pomp wtryskowych
- MICROLINE 3000 f-my BEISSBARTH — pełna geometria przedniego zawieszenia — także wydruk
- MICROTEC 540 f-my BEISSBARTH — komputerem sterowana wyważarka kół samochodowych
- AUTOMAT DO BEZSTYKOWEGO DEMONTAŻU OPON M-48 f-my BEISSBARTH

Wszystkie te bardzo nowoczesne i precyzyjne urządzenia stoja do dyspozycji PT Klientów posiadających auta marek zachodnich i japońskich.

NOWOCZESNE AUTO JEST ZAWSZE CZYSTE!

Zapraszamy do naszej myjni, w której Twój samochód nabierze blasku i świeżości!

## NÓWY YORK

najtańsze bilety lotnicze  
zaprasza autoryzowany agent

AGENT OF IATA SA TRADE TRAVEL OFFICE

Dla emigrantów ceny biletów do USA poniżej 500 USD  
ul. Czackiego 3/5  
Warszawa, tel. 27-39-01, 26-28-21

Klientom zamiejscowym zwracamy za bilet PKP, PKS

## Salon Łazienek

FRANCUSKIE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK  
KORKOWA BOAZERIA I PARKIET  
Białystok, ul. Legionowa 9/1 paw. 152

## Współczesna KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Termin druku:

Rubryka:

- ☐ lokale
- ☐ usługi
- ☐ samochody
- ☐ różne

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_

Cena za 1 słowo:

4.000 zł,  
w wydaniu magazynowym: 8.000 zł

Przyjmowanie zleceń — tydzień przed datą druku ogłoszenia

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesyłać pod adresem:  
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”  
15-950 Białystok, ul. Sułkowska 1, tel. 251-16  
KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136











## PIĄTEK

## SOBOTA

13 listopada

## PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości  
9.00 Wiadomości  
9.10 „Mama i ja”  
9.20 Dla dzieci: Przedszkolny koncert życzeń  
10.00 „Teddy” — film fab. prod. USA  
11.30 Klub Samotnych Serc  
11.50 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Magazyn Notowań: Zamiatanie piekarek, japońska specjalność  
12.45 Tyłko u nas  
12.55 Temat dnia — Być tutaj  
13.00 „Triumf cywilizacji zachodniej” — „Islam: ogólnowiatowy spór” — serial dok. prod. ang.  
13.50 Temat dnia — Być tutaj  
13.55 Warszawa zaprasza — Informator kulturalny  
14.10 Teleplastikon  
14.25 Temat dnia — Być tutaj  
14.30 Dokument trochę inny: „Nostalgia” — film Magdaleny Łazarkiewicz  
15.00 Odpowiedź na każde pytanie  
15.15 „Szkoła żon” — Umieć wybierać  
15.30 Temat dnia — Być tutaj  
15.35 Jeśli nie Oxford, to co? — program dla maturzystów  
15.55 Jaka szkoła? — Dla czego nie będzie „zerówki”  
16.00 Program dnia  
16.05 Dla dzieci: „Ciuchcia” oraz film z serii „Tao, Tao”  
16.50 Język angielski dla dzieci  
17.00 Teleexpress  
17.20 „Triumf cywilizacji zachodniej” — serial dok. prod. ang.  
18.15 Każdy ma prawo  
18.30 „Pytanie — odpowiedź — pytanie” — recital Katarzyny Skrzyneckiej  
19.00 Wieczorynka: „Kacper i jego przyjaciele”  
19.30 Wiadomości  
20.10 „Teddy” — film fab. prod. USA  
20.15 „Dwunastoletni Teddy choruje na raka. Bogata rodzina nie szczęśliwiec na najbardziej kosztowne leki, jednak lekarze nie są w stanie pokonać złośliwego nowotworu. Będąca się na amputację dziewczynka, to prowadzi wystraszona i dla niej, i dla rodziców. Jednak choć trwałe okaleczenie spowoduje śmierć, rodzice nie chcą oddać swojego dziecka. W tym momencie historia się zmienia. W finale wystąpił jej autentyczny bohater.”  
21.45 Sprawa dla reportera  
22.45 Wiadomości  
23.05 Historia Hollywoodu: „Fabryka snów” — serial dok. prod. USA  
23.55 „P.D. King i przyjaciele” — film muzyczny prod. USA  
24.00 „Siódemka” w „Jedynce” — epokowa z wielkimi gwiazdami — Zwiastando Baudouina

## PROGRAM II

8.00 Panorama  
8.10 Program lokalny  
8.40 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA  
9.00 Transmisja obrad Senatu  
16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 Sport — „Świat sportu” — publicystyka sportowa  
16.55 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA  
17.20 „Kate i Allie” — serial kom. prod. USA  
17.45 „Penelope” — żony polityków — Małgorzata Tusk  
18.00—21.00 Program regionalny  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 „Benny Hill” — angielski program rozrywkowy  
22.15 Gość „Dwójki” — Grzegorz Nowiński  
22.35 „Fala” — dramat społ. prod. USA  
23.00 Los Angeles, rok 1965. Młody Murzyn — dziennikarz, nie może dostać pracy w swoim zawodzie, zatrudnia się w jednej z redakcji jako goniec. Przypadkowo dostaje reporterskie zlecenie — w miesiąc wybuchy zamieszki w Los Angeles. Rzeźwiwy bohater filmu był pierwszym czarnoskórym dziennikarzem wyróżnionym nagrodą Pulitzerza.  
24.00 Panorama  
0.15 Noc Cykady

14 listopada

## PROGRAM I

7.25 Program dnia  
7.30 Wiadomości  
7.40 W smutnej cieniu  
8.00 Stop — program ekologiczny  
8.10 Rynek — Agro — program o wielkim biznesie  
8.35 Wszystko o dziecku  
9.00 Wiadomości  
9.10 „Ziarno” — program Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców  
9.35 „5 — 10 — 15” — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Krzysztof kolumb”  
10.50 Język angielski dla dzieci  
11.00 Rock — Express  
11.30 Sobotnie rendez-vous: zawód reżyser — Federico Fellini  
12.00 Wiadomości  
12.10 Eko — Echo  
12.20 Podróż na Celulozide Stanisława Szwarca-Bronikowskiego — „Amazonia”  
13.00 Walt Disney przedstawia „Super Balo”  
14.20 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Tadeusz Rózewicz — „Pulchra”  
16.20 Jerzy Boliński i Teatr Słowackiego  
16.30 Teatr Telewizji: „W życiu jak w teatrze” — „Telewizjada”  
17.00 Teleexpress  
17.20 „Domek na prerie” — serial prod. USA  
18.15 „Wiecznie zielone” — teleturniej  
18.30 „Pegaz”  
19.00 Małe Wiadomości DD  
19.10 Wieczorynka — „Przygód kilka wróbla Cwirka”  
19.30 Wiadomości  
19.35 „Polskie ZOO”  
20.30 „Dziś Szkoła” — dramat sensac. prod. USA  
20.35 Wiadomości  
20.45 Prezentacja, czyli droga do sukcesu — film dokum.  
20.50 Sportowa sobota  
0.10 „Przeżyliśmy wojnę...” — film fab. prod. USA  
Takich filmów niedługo w Polsce nie pokazywano, choć w latach 50. i 60. nakreślono ich USA mnóstwo. Ten (z 1962 r.) opowiada o przygodach amerykańskich żołnierzy w Korei, którzy walczyli z wojskami chińskimi i koreańskimi, którym podczas pobytu w niewoli urządzono pranie mózgu. Szczerze fatálne odbiór się to na psychice jednego z nich, syna samotnej rodziny. Wskazywał, że wojenne doświadczenia nie tuż z amerykańskimi, ale z chińskimi i koreańskimi. W rolach głównych: John Frankenheimer, w rolach głównych: John Sinatra, Lawrence Harvey, Janet Leigh, Angela Lansbury.

## PROGRAM II

7.30 „Peryskop” — wojskowy magazyn morski  
8.00 Panorama  
8.05 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci  
9.05 „Ona” — magazyn dla kobiet  
9.25 Powitanie  
9.30 „Tacy sami” — program w języku migowym  
9.50 Magazyn przechodnia  
10.00 Wspólnota w kulturze — „Polska macierz szkolna na obczyźnie”  
10.30 Artysta i jego świat — „Artysty i modele” — „Gericault” — film dok. prod. ang.  
11.00 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz  
11.30 Klub Yuppies? — program dla młodzieży  
12.00 Wzrokowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego  
12.30 Auto — magazyn  
13.00 Sport — Koszykówka zawodowa NBA  
13.50 „Mis” — program Alicji Resch-Modlińskiej  
14.20 „Róża, co chceta” — rockowe spotkanie, czyli muzyczna jazda bez trzymanki — program Jerzego Owsiaka  
14.50 Zwierzęta świata — „Wielki rów afrykański” — „Pekajacy kontynent” — serial dok. prod. ang.  
15.25 Ludzie z pierwszych stron gazet — Władysław Kozakiewicz  
15.50 Powitanie  
15.55 Kłasy polskie — „Dominikanki Sw. Anny”

16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego  
16.30 Panorama  
16.40 „Pełna chata” — serial prod. USA  
17.10 „Wielka gra” — teleturniej  
18.00 Program lokalny  
18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”  
18.35 Akademia filmu polskiego: „Złoto”  
Scenariusz filmu Wojciecha Hasi jest budowa taniarowskiego kombinatu, a tytułowe złoto symbolizuje wesele i energię elektryczną. Bohater (w tej roli młodziutki Władysław Kozakiewicz) chce tam znaleźć pracę i przed czymś uciec. Zaprzynta się z geologiem (Krzysztof Chmielewski), razem wpadają do miejscowej kopalni, gdzie poznają miłą barmankę (Barbara Kratochwil), a także dziewczynę, która go poszukuje, próbuje zbliżyć się do niego. Nie jest to jednak „produkcja”, ale obraz pełen wnikliwych obserwacji obyczajowych i psychologicznych. W innych rolach zobaczymy: Elżbietę Cywińską, Tadeusza Fikowskiego, Zdzisława Makulskiego, Adama Pawlikowskiego.

20.25 Auto-Moto-Klub  
21.00 Panorama  
21.30 Słowo na niedzielę  
21.35 „Okolicie wyobraźni” — Portret własny  
22.15 45 lat Teatru „Syrena”  
23.05 „Szkic do portretu pewnego małżeństwa” — serial prod. ang.  
24.00 Panorama  
0.10 Złote lata 60. — Wojciech Korda w Operze Leśnej w Sopocie

## NIEDZIELA

15 listopada

## PROGRAM I

6.55 Program dnia  
7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dok. prod. franc.  
7.45 Rolnictwo na świecie  
8.00 Przystanki codzienności  
8.20 Notowania  
8.45 Polskie ZOO  
9.00 „Zamek Eureka” — serial prod. USA  
9.25 Teleranek  
9.50 „Dzieli z ulicy Degras” — serial prod. kanad.  
10.15 Język angielski dla dzieci  
10.25 „Japonia” — serial dok. prod. ang.  
11.25 „Morze” — magazyn  
11.45 „Tydzień” — magazyn rolniczy  
12.30 Telewizyjny koncert życzeń  
13.00 Teatr dla dzieci: „Bajki, czyli obrazki z dziecięcego pokąju”  
13.40 Z kamery wśród zwierząt — Spotkanie z orką  
13.55 W starym kinie: „Niepewne uczucie” — kom. prod. USA  
Ernst Lubitsch uważany był za mistrza inteligentnej komedii satyrowej. Jego filmy styły się z wyrafinowanego dowcipu słownego i sytuacyjnego oraz precyzyjnej dramaturgii. Bohaterką tego jest znużona małżeństwem młoda kobieta, przeżywa ją przelotny romans z pewnym muzykiem. Szczerze fatálne odbiór się to na psychice jednego z nich, syna samotnej rodziny. Wskazywał, że wojenne doświadczenia nie tuż z amerykańskimi, ale z chińskimi i koreańskimi. W rolach głównych: John Frankenheimer, w rolach głównych: John Sinatra, Lawrence Harvey, Janet Leigh, Angela Lansbury.

## PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)  
8.00 „Mała księżniczka” — serial anim. prod. jap.  
8.25 Film dla niesłyszących: „Panny i wdowy” — serial TP  
9.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)  
9.25 Powitanie  
9.30 Program lokalny  
10.30 Mini lista przebojów  
11.00 Poranek symfoniczny — IV Międzynarodowy Festiwal i konkurs — Śląska Jeseń Gitarowa — Tychy '92 — reportaż  
12.00 „Rodzinny bumerang” — serial prod. austral. ang.  
12.45 Krakowskie legendy —

Dzwon topielew  
13.00 Podróż w czasie i przestrzeni — „Drogi i bezdroża” — serial dok. prod. austriacko-niem.  
13.50 Weekend  
14.10 Zwierzęta wokół nas — „Podaj łapę”  
14.40 Przecież to znamy — Humoreska Antoniego Dworzaka  
15.00 Wydarzenie tygodnia  
15.30 Godzina z Hanną Barbarą — filmy animowane dla dzieci  
16.25 Program dnia  
16.30 Panorama  
16.40 „Cudowne lata” — serial prod. USA  
17.10 Literatura niepokorna — Andrzej Bursa — tak chciałbym być poetą  
17.45 „Konfrontacje” — Zdzisław Beksiński  
18.10 „... w obłędzie.” Teatru Jerzego Grzegorzewskiego  
18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”  
18.35 „Kołacja o ósmiej” — film fab. prod. USA  
Ta ekranizacja obituśnej w zabawnej sytuacji i dialogi komedii scenicznej gwarantuje półtorę godzinę dobrej zabawy. Oliver Jordan III, właściciel linii lotniczej i firmy transportowej, stoi na progu bankructwa. Jego żona wydaje więc przykazy, na które zaprasza ludzi mogących pomóc oraz specjalnych gości, których obecność ma dodać wielkiej sławie. Milicent Jordan nie jest jednak zorientowana w powiązaniach i układach, jakie łączą obecnych, wśród wykonawców Lauren Bacall, Harry Hamlin, Maria Mason.  
20.10 Godzina szczerości — Krzysztof Zanussi  
21.00 Panorama  
21.35 „Kobie fortuny” — teleturniej  
22.05 Bezludna wyspa  
22.55 „Zwierzęta zjadające” wg Stanisława Barańczaka  
23.25 „Admiracja, adoracja, fascynacja, ukłon...” — recital Olgi Sawigier  
24.00 Panorama  
0.10 WRO — taśmy mieszań — polska sztuka wideo

## PONIEDZIAŁEK

16 listopada

## PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 „Mama i ja”  
9.30 Domowe przedszkole  
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 „Dygnia” — serial prod. USA  
11.00 „Pierwsze 365 dni życia dziecka” — „Dziecko ma już jedenaście miesięcy” — serial dok. prod. niem.  
11.30 „Pół wieku” — „Współczesności i jubileusz” — film dok. Krzysztofa Miklaszewskiego  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna  
12.15 Język francuski  
12.45 „Świątynie przyrody” — film w wersji francuskiej  
13.15 Język niemiecki  
13.45 „Oblicza Austrii” — film w wersji niemieckiej  
14.15 Język włoski  
14.30 Język angielski  
15.00 „Alf” — serial kom. prod. USA w wersji angielskiej  
15.30 Słynne szkoły — Pierwsza żeńska szkoła w Warszawie — Żeńska Gimnazjum im. Królowej Jadwigi i jej znane absolwentki  
16.00 Program dnia  
16.05 LUZ — program nastolatków  
17.00 Teleexpress  
17.20 „Alf” — serial kom. prod. USA  
17.50 „Fotograf” — magazyn fotograficzny  
18.10 „Magazyn” — program satyryczny S. Friedmanna i K. Jaroszyńskiego  
18.20 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny  
18.45 „Polska z oddali” — Jan Nowak Jeziorański  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.05 Antena  
20.30 Teatr Telewizji: Nasza klasa — Stanisław Wyspiański  
21.30 „Rozwód... akasmitny” — film dok. Pawła Trzaski o podziale Czecho-Słowacji  
22.25 Wiadomości  
22.40 „Pogranicze w ogniu” — serial TP  
23.35 „Mag z Sopotu” — film dok. Krzysztofa Miklaszewskiego o Jerzym Afanasjewie

## PROGRAM II

8.00 Panorama  
8.10 Programy lokalne  
8.40 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. franc.-jap.  
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA  
9.30 „Kolekcjoner”  
10.00 Język angielski

## Tydzień w telewizji

10.30 Przeboje MTV  
11.00 Na życzenie — powtórka najciekawszych programów „Dwójki”  
11.40 Ścieżki duchowe — Andrzej Dudek-Durak  
16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 Sport — Z wiatrem i pod wiatr — mag. żeglarski  
16.55 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. franc.-jap.  
17.20 Przegląd Kronik Filmowych  
17.50 Polska Kronika Filmowa  
18.00 Program lokalny  
18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA  
19.00 „Tusitala” — serial prod. ang.-austral.  
20.00 „Dzieciaki, kłopoty i my” — serial kom. prod. USA  
20.30 Studio Festiwalowe — Gdynia '92  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 „Bez znieczulenia” — program Wiesława Walendziaka  
22.05 Rewelacja Miesiąca: Giacomo Puccini — „Tosca” — akt I i II  
24.00 Panorama  
0.10 Rewelacja Miesiąca — „Tosca”, akt III

## WTOREK

17 listopada

## PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości  
9.00 Wiadomości  
9.10 „Mama i ja”  
9.25 Domowe przedszkole  
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 „Pogranicze w ogniu” — serial TP  
11.00 Giełda pracy — giełda szans  
11.20 Przyjemne z pożytecznym  
11.40 Gotowanie na ekranie — mag. kulinarny  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna  
12.15 Magazyn Notowań: Z Francji rodem  
12.45 Świat chemii — „Woda” — serial popularnonaukowy prod. USA  
13.45 „Kuchnia” — Drożdże  
13.30 Fizyka pożartem — „Fotografia duszy” — serial prod. niem.  
13.45 Rysuj z nami  
13.55 „Surowce” — serial prod. niem.  
14.10 Spotkania z cywilizacją — Nowości nauki i techniki  
14.20 Co? Jak? I dlaczego? — Ciesnienie powietrza  
14.30 Tele — Komputer  
14.50 Gwiazdy — „Więści z gwiazd” — serial dok. prod. ang.  
15.20 My w Kosmosie — Historia astronautyki  
15.35 Joystick — mag. poświęcony informatyce  
16.00 Program dnia  
16.05 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film z serii „Dennis i zawiadania”  
16.55 Język angielski dla dzieci  
17.00 Teleexpress  
17.20 Serial animowany prod. USA  
17.50 „Murphy Brown” — serial kom. prod. USA  
18.15 Rewizja nadzwyczajna — program Dariusza Balińskiego „Katastrofa Gibraltarska”  
18.45 Armie świata: Włochy — wojskowy program public.  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
19.55 7 minut dla ministra pracy  
20.10 Arcydzieła sztuki filmowej: „Dzisiejsze czasy” — film fab. prod. USA  
Krytycy twierdzą, że w żadnym ze swych filmów Charlie Chaplin nie był tak zabawny jak tu. To apogeum jego twórczości. Nie jest przy tym ten obraz proslutką komedii, lecz pełnym nierzadko bardzo gorzkich obserwacji buntem przeciw dekadancji życia — przede wszystkim przez wielki przemysł. Chaplinowi partneruje Paulette Goddard.  
21.45 „Gra o pieniądze” — magazyn gospodarczy  
22.15 „Telemuz” — magazyn muzyki rozrywkowej

22.45 Wiadomości  
23.05 Wieczór z... cudotwórcą — program Michała Ogórka  
23.45 Ostatni Mohikanin bluesa — Louisiana Red

## PROGRAM II

8.00 Panorama  
8.10 Program lokalny  
8.40 „Kapitan Planeta i Planetary” — serial anim. prod. USA  
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA  
9.30 „Świat kobiet” — magazyn  
10.00 Język włoski dla początkujących  
10.15 Język angielski w nauce i technice  
10.30 Język francuski  
11.00 Ojczyzna — Polscy z... na: O języku Jana Kochanowskiego  
11.15 Na życzenie — powtórka najciekawszych programów „Dwójki”  
16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 Z kart krakowskiego archiwum: „Tabor” — komunikacja miejska  
16.55 „Kapitan Planeta i Planetary” — serial anim. prod. USA  
17.20 Ojczyzna — Polscy z... na: O języku Jana Kochanowskiego  
17.40 Moja wiara  
18.00 Programy lokalne  
18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA  
18.55 Europuzzle  
19.00 „Nasz zmieniający się świat” — „Afryka” — serial dok. prod. niem.-ameryk.  
20.00 Reportaż „Dwójki” przedstawia  
20.30 Neptun TV przedstawia: Big Cyc — „Wszystko jest jasne” — koncert zespołu

21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 „Kolo fortuny” — teleturniej  
22.15 „Gliniane świnki” — film fab. prod. franc.  
Znany alpinista trafił do domu dla invalidów. Podczas ostatniej wyprawy odpadł od ściany i wskutek upadku stracił władzę w nogach. Skazany na wózek, poznaje wielu ludzi w podobnej sytuacji. Jedni pogodzili się ze swym losem, inni nie. Jedni wierzą, że wciąż są ludźmi, inni uważają się tylko za kaleki...  
23.45 Studio Festiwalowe — Gdynia '92  
24.00 Panorama

## ŚRODA

18 listopada

## PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości  
9.00 Wiadomości  
9.10 „Mama i ja”  
9.25 Domowe przedszkole  
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 Arcydzieła sztuki filmowej: „Dzisiejsze czasy” — film fab. prod. USA  
11.30 „Dalecy a bliscy” — magazyn mniejszości narodowych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna  
12.15 Magazyn „Notowań: „Czarne diabły” — Z Włoch do Polski  
12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią — Klasówka  
13.00 Elitarna: Europejska Akademia Sztuki  
13.15 Wielka historia małych miast — Paczków  
13.45 Spotkania z literaturą — Polska poezja współczesna  
14.10 „Swego nie znacie...” — katalog zabytków — Grudziądz  
14.20 W kręgu Rybczyńskiego

14.45 Teatr Telewizji: „Pan Tadeusz” — Księga VI — „Zasłaniek”  
15.30 Dzieło, arcydzieło, kicz: Jana Michalika  
15.35 Szkoły w Europie — Edukacja elastyczna  
16.00 Program dnia  
16.05 Dla młodych widzów: Mój program na antenie o raz film z serii „Oddział dziecięcy”  
17.00 Teleexpress  
17.20 „Na wariackich papierach” — serial prod. USA  
18.10 Klinika zdrowego człowieka  
18.40 Laboratorium: pilotem  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.10 Studio Sport — Eliminacje do Mistrzostw Świata — mecz piłki nożnej: Anglia — Turcja  
22.00 Polska w Parlamencie  
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — T — Terceć egzotyki  
22.45 Wiadomości  
23.05 „Królowa Bona” — serial TP

## PROGRAM II

8.00 Panorama  
8.10 Program lokalny  
8.40 „Piłkarze” — serial anim. prod. jap.  
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA  
9.30 „Świat kobiet” — magazyn  
10.00 Język angielski  
10.30 Język niemiecki  
11.00 Na życzenie — powtórka najciekawszych programów „Dwójki”  
16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 Sport — Gem, set, mecz — mag. tenisowy  
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego  
16.55 „Piłkarze” — serial anim. prod. jap.  
17.20 Ekostres — mag. ekologiczny: Górnośląski Park Ekologiczny  
17.40 Studio Festiwalowe — Gdynia '92  
18.00 Program lokalny  
18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA  
19.00 Perły z lamusa: „Zbrodnia i kara” — film fab. prod. franc.  
Zrealizowana w 1835 r. we Francji ekranizacja powieści Fiodora Dostojewskiego nie jest arcydziełem; jest natomiast filmem solidnym, nakazującym szacunek wobec pierwszorzutu i wyróżniającym się znakomitymi kreacjami wielkich aktorów — Harry Baura (Porfirij) i Pierre Blancharu (Raskolnikow). Ceniony reżyser Pierre Chenel zdawał sobie sprawę, iż oddanie całego bogactwa powieści nie jest możliwe, dlatego skupił się na wątku podwójnego morderstwa popełnionego przez Raskolnikowa dla uzasadnienia teorii, że człowiek wyjątkowy nie powinien podlegać ograniczeniom moralnym.

21.00 Panorama  
21.30 Ekspres reporterów  
22.00 „Mahabharata” — filmowa wersja spektaklu teatralnego zrealizowanego w koprodukcji ang.-franc.-ameryk.  
23.30 Studio Sport: Eliminacje Mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn: Polska — Izrael  
0.20 Panorama

## CZWARTEK

19 listopada

## PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości  
9.00 Wiadomości  
9.10 „Mama i ja”  
9.25 Domowe przedszkole  
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 „Kojak” — serial krym. prod. USA  
10.50 Reportaż — „Ostatni z Schulzów”  
11.05 „Test” — magazyn konsumenta

11.30 „Azymut” — wojskowy magazyn filmowy  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna  
12.15 Magazyn Notowań: Mięsa z pastwiska — najlepsze geny  
12.50 Szkocja — inny świat — film dok. prod. ang.  
13.20 Trzydzieści lat pięćdziesięciu, czyli zamknięty krąg  
13.40 Eko-Lego  
13.55 Nie tylko dinozaury  
14.15 Dookoła świata — W Kostaryce  
14.40 Zwierzęta świata — „Wielki rów afrykański” — film dok. prod. ang.  
15.10 Rzeźba Polski — Skąły i skamieniałości Dewonu  
15.35 Najlepsi na start, czyli 11 500 sekund ze zwierzętami — teleturniej  
16.00 Program dnia  
16.05 Dla młodych widzów: KWANT oraz film z serii „Animals in Action”  
17.00 Teleexpress  
17.20 „Dzień za dniem” — serial obycz. prod. USA  
18.10 Magazyn Katolicki  
18.40 Inna muzyka — Aztec-kie Sny  
19.00 Tęczy Mini-Box  
19.10 Wieczorynka — „Wesoła siódemka”  
19.30 Wiadomości  
20.10 „Kojak” — serial krym. prod. USA  
21.05 Tyłko w „Jedynce”  
22.05 „Waglowie '92” — program muzyczny  
22.45 Wiadomości  
23.05 Reportaż  
23.40 Język włoski dla początkujących

## PROGRAM II

8.00 Panorama  
8.10 Program lokalny  
8.40 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA  
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA  
9.30 „Świat kobiet” — magazyn  
10.00 Galeria 38 milionów: Dwadzieścia lat „Zapiecka” — film dok. Franciszka Kudaka  
10.30 Przeboje MTV  
11.00 Na życzenie — powtórka najciekawszych programów „Dwójki”: „Animals” — program E. Banaszkiewicz  
16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 Język angielski w nauce i technice  
16.55 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA  
17.20 Wspólna Europa  
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Malachowskiego  
18.00 Program lokalny  
18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA  
18.55 Europuzzle  
19.00 „Cywilny front” — „Święte oburzenie” — serial prod. USA  
19.00 Cienie życia  
20.00 Dzień Brunona Schulza  
20.40 Studio Festiwalowe — Gdynia '92  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 „Kolo fortuny” — teleturniej  
22.15 „Sanatorium pod Klepsydrą” — film fab. prod. polsk.  
0.15 Panorama

RADIO TAXI 919

## Co, gdzie, kiedy?

szany bębenek” (RPN-franc., l. 15), godz. 13.30, 13.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr” — piatek, sobota, niedziela „Bingo” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Bugsy” (USA, l. 13)  
Białystok „Złoty” — piatek, sobota, niedziela „Bingo” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Bugsy” (USA, l. 13)  
Białystok „Złoty” — piatek, sobota, niedziela „Bingo” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Bugsy” (USA, l. 13)  
Białystok „Złoty” — piatek, sobota, niedziela „Bingo” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Bugsy” (USA, l. 13)

Białystok „Złoty” — piatek, sobota, niedziela „Bingo” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Bugsy” (USA, l. 13)  
Białystok „Złoty” — piatek, sobota, niedziela „Bingo” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Bugsy” (USA, l. 13)  
Białystok „Złoty” — piatek, sobota, niedziela „Bingo” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Bugsy” (USA, l. 13)  
Białystok „Złoty” — piatek, sobota, niedziela „Bingo” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Bugsy” (USA, l. 13)

Dąbrowa Białostocka „Lotos” — niedziela „Hot Shots” (USA, l. 12), „Śmierć na szlaku” (USA, l. 13)

Siemiatycze „Chrobry” — piatek, sobota, niedziela „Dzieci gorzkiego Boga” (USA, l. 15)

Sokółka „Sokół” — piatek, sobota, niedziela „Obcy 3” (USA, l. 15)

Łomżyńskim  
Szeptowo „Bajka” — piatek, sobota, niedziela „Dziecko coca coli” (austral., l. 15), niedziela „Człowiek z blizną” (USA, l. 14)

Wysokie Mazowieckie „Wars” — piatek, sobota, niedziela „Wojownicze żółwie Ninja 2” (USA, l. 12), „Jeszcze tylko ten las” (pol., l. 13)

Suwałki „Baltyk” — piatek, sobota, niedziela „Za horyzontem” (USA, l. 15)

Augustów „Iskra” — piatek, sobota, niedziela „Syreny” (USA, l. 13)

Bemowo Piskie „Wrzes” — sobota, niedziela „Młoda dziewczyna” (USA, l. 12)  
Elk „Polonia” — piatek, sobota, niedziela „Umrzę powtórnice” (USA, l. 13)

Giełko „Pala” — piatek, sobota, niedziela „Kosiarz umysłu” (USA, l. 13), „Beethoven” (USA, l. 13)

Kowale Oleckie „Pionier” — sobota, niedziela „Komando Foki” (USA, l. 15)

Olecko „Mazur” — sobota, niedziela „Misery” (USA, l. 13)

Pisz „Stolica” — sobota, niedziela „Mucha 2” (USA, l. 13), „Wiele ciada” (USA, l. 13)  
Sejny „Polonez” — piatek, sobota, niedziela „Stary Juch” (pol., b.o.), „Stary Juch” (USA, l. 13), „Czarownica” (USA, l. 13)

Biuro Reklam i Ogłoszeń „GW”  
251-16



# Z PIATKU na piątek

## Licencja poetyczna

Rozmowa z Czesławem Tarasiewiczem,  
mieszkańcem okolic ulicy Młynowej  
w Białymstoku.

— Co tam słychać, panie Czesiu?

— Słuchaj, u mnie, że ja się wzięło za piątek. Znaczący, z wielkiej szanę nie skorzystał, co wy jo w Gazecie dla narodu stworzyli. Dupa ze mnie wioła i tyle.

— O czym pan mówi?

— Troszkę wstał się dia mnie przyznać. Prasy ja ostatnio za bardzo nie czytam z powodu na moje kiepskie dziurawe. Chęć ważniejszą od liter. Kiedyś studiowałem, co z im gada raz na tydzień, no ale jak się przekonał, że co by nie nagadał to i tak on co innego wydrukują, renko machno! i przeważnie ogłondam telewizor.

— Panie Czesiu! Zarzuca mi pan manipulację? Zmieniam pańskie wypowiedzi?

— Takiego coś ja nie mówię, no ale zawsze bierze

że jo wydrukuję? — Czesiek jestem Tarasiewicz, żyje sobie jak król. Tuż po pierwszym, raz w miesiacu, na laweczce siedzę w słońcu. Wypatruje listonosza, co przynosi dla mnie grosza. Milion trzysta ja dostaje i sie milionierem staje. Mam pieniędzy na kaszankę i hierbaty filiżankę. Na chleb też tak samo starczy, bebecz z głodu nie zawraczy!

— Bratwo, panie Czesiu!

— Drobna to jest sprawa, nie ma o czym nawet gadać. Ja by mogłem całego napisać pana Czesława, duży kłopot. Mówię, ułco ty moja, ty ty jesteś jak zdrowie. Co ja tu wybrałem, nikt sie nie dowie... i temu podobne tam dalej, ja by mogłem rymować całe dobe.

— No cóż, panie Czesławie, samo rymowanie to jeszcze nie wszystko.



tylko to, co dla jego pasuje... eee... o czym my tu... ach! Nie czyta! Ja ostatnio magazynu i temu sie poeto nie został na stare lata. Najbardziej sie rozchodzi dla mnie o dyplom. Wziółby jego powiesił na ścianie i masz, babo, czyta! Ja jest poeto a nie byle gwizdek.

— Teraz pani Lila o tym nie wie?

— Czasem coś ja powiem dla jej do rymu, no zaraz z buzio na mnie nalatuje. Poszła won, bełwanie... i takie tam drugie.

— Ooooo!

— Widzi, w młodych latach nie miał ja zacięcia do rymów. A teraz coś sie przekencio u mnie w środku i na co tylko nie spojrze, zaodraz sie rym jakiś w głowie u mnie szkuje. Dopuszczam, patrze ja na jego i co ja myślę?

— Właśnie, co pan myśli?

— Dawniej by pomyślał — ot, palant siedzi przedmno jakiś z Gazety, już nie najmłodszy. A teraz nie. Co myśle, moge powtórzyć, tylko że obraży nie było.

— Proszę bardzo, na wszystko się zgadzam.

— No to niech słucha: Siwa głowa jest u jego i wcale nie zmondrał od tego... Jeszcze raz przepraszam za pardon, no ale wierszy same ze siebie biorę sie u mnie i ja nic tu nie jest winien.

— Rozumiem. Może pan coś jeszcze rymować?

— A ileż to roboty dla mnie! Ostatnio ja takie poezje ułożył amerykańsko. Mo-

— O tym dobrze wiem, znaczy wycucie mam takie. Potrzebna licencja poetyczna, nie można poezjować tak po prostu z mózgu. Gramofon popatrzy na ciebie, dajmy na to, i powie: — Z powodu cenzurego wódki picia, rozum ty stracił za życia... A poeta prawdziwy nie walnie bardziej duchowo: — Rozum dla ciebie odpiął w chmurę, z powodu cenzurego nadużycia rury. Na oko niby to samo, ale zarez widać kto poeta a kto zwykła bzdziogawa. Talent trzeba posiadać tak zwany.

— Pan posiada?

— Ja jest skromny człowiek, o sobie złego słowa nie powiem. Ale wie, co ja zauważył? Strasznie dużo ludzi wierszy układa. Przeważnie po cichu bo sie stydzą głosu. Trzeba dla ich pomagać i chociażby z tego powodu, że jak człowiek rymy układa to zapomnia o głodzie.

— Eeee, pan znowu sobie żartuje!

— Uchodź! mnie Boże! Poezja bardzo jest poważna, sprawa, z jej nabijać się nie można. Weźmy takie rzecz na ten przykład: moja Lila któregoś razu przez sen waleń rym, nadzwyczajnie głośno. Ja jego nawet zapamiętałem, w rozum zapadł on głęboko dla mnie: Jak motylek sobie żyła, dopokąd sie nie ożeniła. Take o coś. Ciekawość, co chciała przez to powiedzieć, jak licencja była wierszowa w Lilczym rymowaniu?

# WIELKA GALA RYMOCYMOWA

Współczesna RYM - CYM - CYM

## DYPLOM

Jury I edycji Wielkiego Wakacyjnego Konkursu Poetyckiego  
Gazety Współczesnej, po dokładnym przeanalizowaniu wszystkich  
za i przeciw postanowiło nadać

Panu Januszowi Kuleszy

tytuł

POETY LICENCJONOWANEGO

Tytuł jest dożywotni i w żadnym wypadku nie może ulec  
unieważnieniu.

Białystok, dnia 13 X 1992

Przewodniczący, sekretarz

Janusz Kulesza

Naczelnik, Redaktor

Gazety Współczesnej



Żadna amnestia nie zwolni cię od myślenia.

KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI

## A mury runą...

JERZY WILKOWSKI, aktualnie pensjonariusz  
ZK.

— Puścili pana?

— Bez problemu, dostałem całe pięć godzin. Dziękuję za list w mojej sprawie do naczelnika. Bardzo się cieszę, bo to moja pierwsza przepustka, może będą następne, tutaj początek zawsze jest najtrudniejszy. A pisać wiersze — bo tak sobie uaktywniam życie w tamtym gronie, jak człowiek nie ma z kim porozmawiać, to sam do siebie mówi w ten sposób i zaraz mu lżej.

— Ale dlaczego rymem?

— Bo tak ładniej wygląda.

## Poezja w makulaturze

TADEUSZ RADOMSKI — kierownik zaopatrzeniowic, Prostki.

— Pisać wiersze zacząłem już w szkole podstawowej.

★ A ponieważ jest pan

Rodzina poety Tadeusza  
Radomskiego.

człowiekiem, jak to się mówi w siłę wieku, musi pan mieć raczej spory dorobek.

— Dużo tego było, no niestety część zginęła bezpowrotnie. Dałem rodzinie do czytania i teściu gdzieś tam na makulaturę oddał cały jeden brulion stukarkowy. Muszę wszystko od nowa zaczynać. Na szczęście mam dopiero czterdzieści osiem lat, przede mną cała druga połowa. Teraz coś tam kombinuję, jakąś powieść. Szukuję się do opisanie swoich lat przeżytych, ale nie wiem jeszcze jak się to ułożyć.

Jak by się kto pytał, właśnie w ostatnią niedzielę, wieczorkiem, w ciasnych lokalach „Gazety Współczesnej” odbył się finał Wielkiego Wakacyjnego Konkursu poetyckiego. Przybyła cała dziesiątka laureatów nagrodzonych dożywotnim tytułem Poety Licencjonowanego. Wszyscy otrzymali też szelki, po parze na głowę (na plecy?), które każdemu poecie są niezbędne, gdyż profesja to chudopacholska i spodnie (spódnice) na pasku utrzymać się raczej nie mogą. Oprócz szelek były jeszcze przybory do pisania marki Parker bądź Watermann, zależy kto tam co wylosował.

## Nie sprzedaję marzeń

JANUSZ KULESA z Zambrowa, dozorca blokowy

— Moja poezja jest taka szara, brukowa. A w ogóle pisanie to dla mnie odskoczni-  
nia, bo człowiek ma dwa życia. Pierwsze codzienne, prawie same kłopoty, a drugie wewnętrzne, odświętne i nie na co dzień. Pisać muszę, nie mogę się tego wyrzec, zostawić o tak o.

— Ile pan tego napisał w życiu? Tak na waga, jak by wziąć do reki?

— Poezji nie można zmie-

żyć wagą. Tylko treścią i tym, co się chce drugiemu człowiekowi dać. Moja dewiza jest taka — dawać ludziom radość.

— O ile pamiętam, pana rymy są ostre. Wcale nie takie radosne.

— Może ja jestem trochę zbuntowany, zwłaszcza przeciwko szarej rzeczywistości. I to całe pisanie siedzi w człowieku jak wulkan. Rośnie i potem następuje erupcja.

— Babach?

— Tak! Przy czym tematy mogą być różne. Ja jestem wielostronny, czerpię z życia codziennego. Przeważnie piszę szybko, czasem w trzy minuty wiersz mam gotowy, a czasem trzeba i pół roku. O ten ostatni wiersz, co go do was wysłałem, powstał właśnie w ten półroczny sposób. Zresztą mam też inne zajęcia, inne hobby. W drewnie też rzeźbię, rysunki rysuję, karykatury.

— Niech pan przysię, może je kupimy.

— Jeśli chodzi o kupowanie, to uważam, że dawać za darmo jest rzeczą najwspanialszą.

— Jakże to tak! Za pracę trzeba płać.

— Norwid umarł z głodu, i dobrze.

— Pocię prosperują w świecie całkiem nieźle. Tylko u nas poeta musi chodzić w podartych kałasonach.

— A mnie i tak jest dobrze. Na życie zarabiam w swoim zawodzie. Wie pan, swoje rzeźby wystawiłem w jednym sklepie, w Zambrowie. Ludzie chcieli kupować, ale ja się na to nie godzę. Swoich marzeń człowiek nie powinien sprzedawać, robić tego nie wolno.

Zaczął się od uroczystego powitania nagrodzonych poetów oraz ich rodzin, znajomych etc, a potem jeszcze uroczysty szef „GW” wręczył laureatom dyplomy i nagrody. Szelki miały dziesięć różnych kolorów, więc każdy mógł sobie wybrać twarzowe.

Niemal w tym samym czasie przewodniczący jury, sekretarz i członek tegoż w jednej osobie rozmawiał z prawie każdym poetą z osobna. Niżej zamieszczamy mocno skrócone stenogramy tych rozmów.



Przyziarnia nagrody.

W trakcie trwania spotkania (rym całkowicie przypadkowy), ogłosiliśmy błyskawiczny konkurs na, w miarę możliwości, okolicznościowy rymik. Nam podobał się następujący wierszyk poety Tadeusza Radomskiego:

Rymnęło nas w redakcji spore grono  
Redakcję kosztowało to na pewno słowo  
Dostałem w nagrodę czerwone szelki, cholera  
Gdy wyjdą nicy z poetą, może czeka mnie

Jednakże w zorganizowanym naprędce plebiscycie, na więcej głosów otrzymał erotyk Lecha Korytkowskiego. Oto on:

Wśród różnych rupieci  
Bawiających się dzieci  
Spotkałem raz okaz  
A była to mama  
Matego Adama  
A babka na pokaz  
Bo miała co trzeba i tu i tam  
A jaka piękna twarz!  
I ja, chociaż, kochani  
Ja nigdy, ja ani  
Ale z nią, to aż...

## Polityka i życie

EDWARD OKULICZ, emeryt z Białegostoku.

— Myśl mam niebłyskotliwą, taką powolną, bo i osiemdziesiątka przekroczyła. A pisać wiersze zacząłem jak Waleśa nastąpił.

★ Prezydent natchnął pana polotem?

— Nie o to chodzi. Piszę przeważnie o historii i polityce, i bałem się, żeby nie było coś tam niezgodnego. No, przedtem to pisałem przed wojną, napisałem całą książkę poezji, ale jak na front poszedłem wszystko padło w gruzy, jak to na wojnie.

## Trzeźwa poezja

HENRYK GOŁĘBIEWSKI lat 45, z Białegostoku.

— Już od paru lat podrzucam jakieś wiersze „Gazecie Współczesnej”, przeważnie na tematy alkoholowe.

— Skąd to zamiłowanie do rymowanego wyskoku?

— Bo w roku osiemdziesiątym szóstym uznałem się za alkoholika. Teraz już sześć lat nie piję, pracuję jako terapeuta od uzależnień i te sprawy są mi najbliższe, co nie powinno nikogo dziwić. Znam się na alkoholikach i alkoholach.

## Proza życia poety

JAN GRYCUK — zawód — deratyzator, dezynsektor.

— Popularnie mówiąc jestem szczurołap ze stażem dwudziestoletnim. Tak ludzie to nazywają, a ja się sam przedstawiam wierszem:

Na gorze znowu walczą o stołki  
Niemal robiąc przy tym huk  
Ja dalej zwalczam zbożowe wółki  
A moim stołkiem jest hotel w żuku

Na zakończenie spotkania część poetów przez nikogo do tego nie zmuszonych odczytała swoje wiersze, przeornie zabrane ze sobą z własnych domów. Drugą część podzieliła się swoimi uwagami, wśród których dominowała jedna — takie konkursy są nie tylko niezbędne, ale i konieczne. Wiadomo!

Fot.: MICHAŁ KOŚC

Rozmowy przeprowadził: WAJ

Nie każdy poeta ma szansę wejść do Królestwa Grafomanii.

MARIAN WIŚNIEWSKI

## Poedynczy protest song

LECH KORYTKOWSKI z Wasilkowa

— Podpisując nadesłany na konkurs rym, określił się pan jako drobny biznesmen polski. Co to znaczy w pana przypadku?

— Prawde powiedziawszy to mój syn produkuje karnisze, ja z nim mieszkam i razem jakoś tak... a wiersz napisałem, bo strasznie uenerwuje mnie nasza reklama telewizyjna. Mojego syna nigdy nie byłoby stać na takie coś, ona kosztuje potężne pieniądze. I człowiek jak na to patrzy to od razu ma świadomość, że producent wliczy sobie te reklamy w koszt. W cenę proszku czy czegoś tam. To mnie właśnie skłoniło do napisania antyreklamowego wiersza na konkurs.

— To ten jeden, a inne pisał pan o czym?

— Nie było żadnych innych, przynajmniej jak dotąd. A co będzie dalej to dopiero zobaczymy. Czuję, że mi się pisanie podoba.

## GRAFOMANI WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

ZBIGNIEW WAYDYK

